Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 276. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 29 listopada 1929 r. | Rok XXIII.

Idea państwowa w Poznańskiem.

W Polsce dnia jutrzejszego odegra Wielkopolska decydującą rolę.

I.

Były wojewoda poznański Piotr Dunin-Borkowski umieścił w ostatnim zeszycie miesięcznika „Droga“ nadzwyczaj ciekawy artykuł pod tytułem „Idea państwowa w Poznańskiem“, z którego podajemy następujące szczegóły:

Poznańskie jest po dziś dzień krajem mało znanym pod względem psychicznym przez resztę Polski.

Różnice między Kongresówką i Małopolską z jednej strony a Poznańskiem z drugiej strony są o wiele znaczniejsze. Stosunki agrarne w Poznańskiem uległy radykalnej przemianie z gospodarstw względnie samowystarczalnych w przedsiębiorstwa zarobkowe. Stąd zmiana psychiki włościanina i silniejszy odpływ do miast elementu silniejszego ekonomicznie, a nie jak w Małopolsce tylko inteligentów lub nędzarzy. **W handlu i rzemiośle pracują obecnie** — po wyjściu Niemców — **niemal wyłącznie Polacy,** stan kupiecki czy rzemieślniczy jest wskutek tego jednolitym stanem, tak pod względem organizacyjnym, jak nawet i duchowym. Proces przemiany chłopów małorolnych, utrzymujących się głównie z pracy na obszarach dworskich, w robotników rolnych, którzy zerwali z tradycją drobnych właścicieli gruntów, dokonał się w pełni. W Poznańskiem była przed wojną tylko bardzo nieliczna inteligencja wolnych zawodów narodowości polskiej, mniej liczna, aniżeli duchowieństwo, skupiona silnie między sobą. Właściwie tylko duchowieństwo i ziemiaństwo posiadało wiele analogji, a ziemiaństwo i wiele związków z temi stanami w reszcie Polski. W drugiej połowie dziewiętnastego wieku niemal już zupełnie Poznańskie nie bierze udziału w ogólnem życiu literackiem polskiem. Wytwarza się tam rodzimy ideał, właściwy warunkom tej dzielnicy: **obrony w dziedzinie materjalnej i językowej przed naporem niemieckim.** Ta walka była tak specyficzną, tak różną od sienkiewiczowskich poniekąd walk z 1831 i 63 r., że właściwie prosiła się o osobną literaturę. Bliska pozornie swem nastawieniem literatura pozytywizmu warszawskiego z jego ideą pracy organicznej, była jednak czemś całkiem innem. Hasłem pozytywizmu było: bogaćmy się, by zawładnąć rzeczywistością polską. Hasłem Poznańskiego: **wytrwajmy.** W Kongresówce kto intensywnie pracował — w myśl ideału pozytywizmu — ten miał możność rozwoju materjalnego właściwie bez konkurencji. W Poznańskiem istniała bardzo ciężka konkurencja niemiecka na każdym kroku. Od jednego z posłów włościańskich z Poznańskiego słyszałem zdanie, że pewna nadwyżka w rezultatach gospodarczych Polaków-włościan, objawiająca się tem, że włościanin-Polak miał większą finansową możność nabywania ziemi, pochodziła przedewszystkiem z mniejszej stopy życiowej u polskiego włościanina w stosunku do niemieckiego. W tem zdaniu wyraża się cała trudność konkurencji Polaków z Niemcami i także ta **specjalnie miła cecha Poznańskiego, chęć zawsze realnego, bez blagi i poezji, zdawania sobie sprawy z istotnego stanu rzeczy.**

Walka ekonomiczna z Niemcami, to **walka narzucona przez same fakty,** to nie prąd wynikły z literatury czy kierunku ideowego. Co się zatem stało z romantyzmem w Poznańskiem, z romantyzmem wielkich wieszczów, tak bliskim Poznańskiemu z czasów Cieszkowskiego? Działalność całego życia hr. Raczyńskiego, dr. Marcinkowskiego, czy ks. Wawrzyniaka jest **symbolem tendencji Poznańskiego do wytrwania.** Ale pomnik Mieszka i Bolesława w katedrze poznańskiej, o którego ufundowanie kłócił się Raczyński ze społeczeństwem, mówi już coś więcej. Postawienie tego pomnika, to nietylko szukanie pociechy w historji, to nietylko umiłowanie tradycji, ale to równocześnie **dzieło wiary romantycznej w cud.** W stosunku do tych pomników jest coś podobnego do uczuć Czechów wobec św. Wacława. Symbolem są te postacie, łączące wielkość przeszłą z tą przyszłością, którąby się chciało wyczarować. Królowie ci, których Poznańczycy chcieli uczcić, o których możność uczczenia tak się Raczyński ubiegał, są równocześnie uprawnieniem przynależności Poznańskiego do Polski. **Dla Poznańczyka bowiem prawo stoi ponad wszystkiem.** Postawienie pomnika Mieszka i Bolesława nastąpiło jeszcze w epoce romantyzmu; romantyzm następnie zapadł w Poznańskiem w serca i pozostał w nich do chwili zmartwychwstania Polski.

Niektórych Polaków razi stosunek Poznańskiego do Ententy, przedewszystkiem do Francji. Wydaje się on niektórym pełnym poczucia narodowej swej siły Kongresowiakom, zbyt uległym, zamało godnym narodowo. **Ententa jest w oczach Poznańskiego sprawczynią cudu, sprawczynią przynależności Poznańskiego do Polski.**

W walce z Niemcami byli Poznańczycy poniekąd osamotnieni. Ich własne siły starczyły zaledwie do wytrwania w najcięższych warunkach. **Sojusznikiem w tej walce był im tylko Kościół katolicki. Stąd jeden z ważnych powodów przywiązania Poznańczyków do katolicyzmu.** Każdą robotę rozluźniającą ich związek z katolicyzmem, skłonniby byli Poznańczycy uważać za robotę dla Niemców, za osłabienie w obliczu Niemców jedności elementu polskiego. Ale ostatecznie cudu przyłączenia Poznańskiego do Polski dokonała Ententa. Stąd ich specyficzny stosunek do niej.

Poznańczycy wykazali zaraz po odzyskaniu niepodległości, że ich nastawienie zwrócone głównie przeciw Niemcom nie przszkadza im być **obrońcami ojczyzny na wszystkich frontach, wobec wszelkich nieprzyjaciół.** Ideologja Poznańskiego jest zupełnie naturalnym wynikiem ich sytuacji przed wojną i w chwili odzyskania niepodległości. Z natury tego położenia jest ten punkt widzenia nieco odmienny niż innych dzielnic, ale w obrębie niepodległej Polski nie mniej państwowy. Nie stoi ten sposób widzenia w sprzeczności z ideą unifikacji ideowej Polski. Unifikacja nie może nigdy być rozumianą jako mechaniczne wymieszanie wszelkich cech lokalnych, wszelkich tradycyj i wszelkich typów życia gospodarczego. Utrata pewnych swoistych cech lokalnych przez Poznańskie mogłaby być czemś ujemnem nawet; **miłość ojczyzny jest najsilniejsza wtedy zwykle, gdy opiera się na miłości do lokalnych właściwości swego kraju, tej części ojczyzny, z której się pochodzi i którą się zamieszkuje.** Prąd szablonowo unifikacyjny płynie zwykle z braku kultury, lub braku własnych przywiązań. Poza walką z kimś lub poza asymilowaniem się z kimś istnieje jeszcze jedna forma współżycia: **współtwórczość i współdziałanie** na tle poszanowania dla lokalnych cech specyficznych.

Autonomja Wielkopolski w pierwszej chwili istnienia niepodległości była postulatem raczej ekonomicznym tej dzielnicy, aniżeli polityczno-ideowym. Obawa przed unifikacją typu życia gospodarczego w kierunku mniej wyrobionym i rozwiniętym w pozostałych częściach Polski, skłoniły Wielkopolskę do utrzymania pewnej samodzielności. Autonomja Poznańskiego pierwszych lat nie spełniła jednak nadziei, jakie z nią łączono, dzięki niemożności utrzymania w dobrobycie kraju agrarnego w oderwaniu od wszelkich rynków zbytu. Linja cłowa na zboże, a właściwie uniemożliwianie wywozu zboża, gdy go w Poznańskiem było zadużo, sztuczne utrzymywanie siły kupna waluty polskiej, spadającej w wartości wskutek drukowania banknotów bez pokrycia, musiały się odbić fatalnie na położeniu gospodarczem kraju. **Nie spotkałem w Poznańskiem nikogo, ktoby czasów autonomji Poznańskiego żałował.**

Poseł polski w Berlinie protestuje

przeciwko wybrykom prasy niemieckiej

Berlin, 27. 11. (Pat.) Dziś p. poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie złożył p. ministrowi spraw zagr. Rzeszy notę, która brzmi jak następuje:

Do J. E. dr Juljusza Kurtiusa, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy.

Panie Ministrze!

W dzienniku „**Vorwärts**“ z dnia wczorajszego za nr. 553 ukazał się artykuł pod tytułem: **„Terror in Polen“.** Zważywszy, że artykuł ten, obrażający jest zarówno w treści jak i w formie w stosunku do władz państwa polskiego, a zwłaszcza zważywszy, że dane pismo jest centralnym organem stronnictwa, do którego należy szereg panów-członków rządu Rzeszy z p. kanclerzem na czele, zakładam niniejszem przeciw ukazaniu się rzeczonego artykułu kategoryczny protest.

Zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, wyrazy mego bardzo wysokiego szacunku.

(—) Roman Knoll.

Mniejszości narodowe w Polsce przeciwne są zmianie Konstytucji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 28 11. Wczoraj przez cały dzień obradował w sejmie zjazd przedstawicieli politycznych **ugrupowań ukraińskich, białoruskich i litewskich.** Reprezentowane były 4 stronnictwa ukraińskie, 3 białoruskie oraz litewski komitet narodowy w Wilnie. Celem zjazdu było uchwalenie jednolitej taktyki zarówno w sejmie oraz na terenie pozaparlamentarnym wobec obecnej sytuacji politycznej i zmiany konstytucji.

To, że w obradach zjazdu **nie brali udziału** przedstawiciele mniejszości **niemieckiej i żydowskiej,** organizatorzy zjazdu wyjaśniali z chęcią zaprowadzenia porozumienia między trzema narodowościami. zbliżonemi do siebie terytorjalnie i tradycją historyczną.

Zaznaczali jednak, że rozszerzenie porozumienia nie jest wykluczone.

W wyniku obrad ogłoszono rezolucję, w której stwierdzono, że wszystkie grupy mniejszościowe, które stoją na stanowisku narodowem, powołają do życia **stały komitet porozumiewawczy.** Celem komitetu jest **przeciwstawienie się zmianie Konstytucji w Polsce.**

Upominek wyszkolenia kawalerji

w Grudziądzu dla pułkownika rumuńskiego.

Warszawa, 27. 11. (Pat.) Dziś o godz. 11.30 pierwszy wiceminister spraw wojskowych i szef administracji armji **generał Konarzewski** w otoczeniu oficerów gabinetu ministra spraw wojsk. i komendanta centralnego **wyszkolenia kawalerji w Grudziądzu pułk. Podhorskiego** wręczył uroczyście w sali honorowej ministerstwa spraw wojskowych attache wojskowemu Rumunji w Polsce pułk. Nicolescu statuetkę bronzową, wyobrażającą jeźdźca, biorącego przeszkodę. Jest to upominek centr. wyszk. kawalerji w Grudziądzu dla szkoły kawalerji rumuńskiej. W przemówieniu swem gen. Konarzewski wyraził przeświadczenie, że tak skromna statuetka będzie jeszcze jednym z dowodów wielkiej sympatji, jaką Wojsko Polskie żywi dla armji rumuńskiej.

Samolot w morzu płomieni.

Dwie wielkie katastrofy lotnicze w Nowym Jorku.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Londyn, 28. 11. Z Nowego Jorku donoszą o dwóch strasznych katastrofach samolotowych, które wydarzyły się w dniu wczorajszym w przeciągu 2 godzin jedna po drugiej. Samoloty spadły **w środku miasta Nowego Jorku** i natychmiast się spaliły.

Jeden samolot spadł w okolicy Long Island. Jeden członek załogi zginął. Niedługo potem uległ podobnej katastrofie największy aeroplan, zbudowany dotąd w Stanach Zjednoczonych a mianowicie **czteromotorowy płatowiec** Fokker, noszący nazwę S. 32. Samolot ten pozwala na transport 30 osób, z czego 16 osób może spać leżąc. Fokker ten spadł na dach jednego z domów i doszczętnie został zniszczony. Pilot, oraz inspektor departamentu handlu, znajdujący się w aeroplanie uratowali się, natomiast **drugi pilot, spalił się.** Dotychczas nie wiadomo, czy w aparacie nie znajdowały się jeszcze inne osoby, któreby w takim wypadku również zginęły. Ponieważ od **płonącego samolotu zajęły się dwa domy,** straż ogniowa nie była już w stanie dojść do wnętrza aeroplanu, gdyż samolot otoczony był prawdziwem morzem płomieni. **Tl.**

Drugi dzień obrad sejmiku

Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Toruniu

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Drugi pracowity dzień obrad Sejmiku Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych rozpoczął się, jak już pisaliśmy, uroczystem nabożeństwem. Po nabożeństwie odbyły się zebrania oddziałowe i specjalne, które wypełniły całe przedpołudnie i pociągnęły się częściowo nawet do popołudnia.

Na zebraniu delegatów Spółdzielni kredytowych pod przewodnictwem wicepatrona ks. Bolta wygłoszone zostały cztery referaty. Patron dr. Seydlitz mówił na temat „Spółdzielnie kredytowe wobec zagadnienia kredytu w Polsce"; p. Szałkowski wygłosił referat „Jak należy rozwijać propagandę oszczędnościową wśród młodzieży"; członek patronatu ks. prob. Budaszewski mówił o obowiązkach jakie ciążą na Radzie Nadzorczej i jaki powinien być jej skład oraz p. Śmielecki o współdziałaniu sąsiadujących ze sobą spółdzielni.

Delegaci Spółdzielni Rolniczo-Handlowych obradowali nad następującemi referatami: dyr. Weiss mówił na temat „Zasady i formy handlu rolniczego w Polsce", p. wicepatron Pluciński wygłosił szeroko potraktowany referat o handlu paszami i konieczności zupełnej koncentracji ich zakupu, członek patronatu p. Sowiński referował o zmianie regulaminów dla Zarządów i Rad Nadzorczych oraz p. dyr. Nowakowski o zmianie regulaminu Sądu Rozjemczego.

Na zebraniu delegatów Spółdzielni Mleczarskich i Rolniczo-Wytwórczych pod przewodnictwem p. Józefa Trzcińskiego przemawiał p. dyr. Nowakowski: „Zasady gospodarki finansowej w mleczarniach", p. dyr. Dobroczyński mówił o warunkach eksportu masła wobec zaprowadzenia kontroli wywozowej, p. Zacharski o organizacji zbiorów jaj przy mleczarniach oraz p. Józef Trzciński o przyjęciu regulaminów dla Zarządów i Rad Nadzorczych.

Wreszcie zebranie delegatów Spółdzielni Spożywców i Mieszkaniowo-Budowlanych odbyło się pod przewodnictwem członka patronatu **p. dr. Raszeji**, dyrektora Banku Ludowego w Bydgoszczy, który wygłosił referat szeroko potraktowany o zadaniach Zarządów i Rad Nadzorczych, p. dr. Całkosiński mówił o zagadnieniu mieszkaniowem w Polsce oraz p. Sierszeński o spółdzielniach spożywców wobec kryzysu handlu spożywczego.

Po tych obradach w komisjach odbyło się o godz. 4 po poł. w sali „Artusa" **drugie posiedzenie plenarne** pod przewodnictwem ks. prałata Adamskiego.

Przed porządkiem obrad odczytane zostały depesze nadeszłe na powitanie sejmiku. Z liczby kilkudziesięciu wymienić wypada depesze nadesłane przez ks. biskupów Lisieckiego i Dymka, ministra reform rolnych Staniewicza, p. Dewey'a, amerykańskiego doradcy finansowego, który ubolewał, że z powodu przyjazdu bankierów amerykańskich do Warszawy nie mógł przybyć na sejmik, depeszę b. prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, Związku Spółdzielni Czeskich i innych wybitnych związków i osobistości.

Na pierwszym punkcie porządku obrad był referat p. dyr. Legisa o działalności Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Jak wynikało z cyfr przytoczonych przez referenta, **Bank Związku Spółek Zarobkowych w pełnym rozkwicie postępuje naprzód** i z każdym rokiem powiększa swe obroty, ciesząc się niezwykłem zaufaniem szerokich rzesz deponentów.

Przesilenie — zdaniem referenta — **jest początkiem wyzdrowienia naszego gospodarstwa.** Bank Związku Sp. Zar. był i jest przygotowany na wszelkie wstrząsy i zawsze mógł sprostać zadaniom chwili, pracując normalnie podczas największych przeżywanych kryzysów gospodarczych. Nigdy nie potrzebował stosować restrykcyj kredytowych. **Do końca roku obroty wzrosły do zawrotnej cyfry 10 miljardów złotych.** Wkładów terminowych było do końca września 142 miljonów zł. Przy podziale kredytów uwzględniono przedewszystkiem potrzeby Pomorza. I tak na 5½ milj. zł. wkładów w dwóch oddziałach pomorskich, kredytów udzielono na sumę 12 milj. zł. Zaufanie więc do Banku Zw. Sp. Zar., który wiernie służy społeczeństwu, jest niezwykłe i bank ten mimo kryzysów rośnie i krzepnie przez umiar stosowany w swej polityce bankowej.

Stosunek do spółdzielni jest tego rodzaju, że do 30 września br. udzielono spółdzielniom ogółem kredytu w sumie 12 300 000 zł., czyli 80% więcej niż w roku ubiegłym. Bilans spółdzielczy w łonie bilansu banku wyraża się 25%.

Bardzo pożyteczne okazało się stworzenie związku rozliczeniowego„ który w rozwoju obrotu bezgotówkowego ma bardzo wielkie znaczenie. Przedewszystkiem służy on do rozszerzenia ruchu inkasowego i przekazowego.

Na temat „Zagadnienie emerytalne wobec prymusowego ubezpieczenia emerytalnego" mówił wicepatron ks. Bolt, który stwierdził w swym referacie, **że kwestja emerytalna nie jest łatwą do rozwiązania.**

Następnie odczytano i przyjęto cały szereg uchwał zapadłych na posiedzeniach komisyjnych. Po przedłożeniu rachunków rocznych przez p. Śmieleckiego udzielono zarządowi pokwitowanie i przyjęto bilans na rok przyszły w sumie 426 661 zł. Składki obniżono o ćwierć procent.

Po wyczerpaniu się porządku obrad sejmiku ks. prał. Adamski na zakończenie dziękował wszystkim delegatom za wytrwanie w pracy. Czcigodnemu ks. prał. Adamskiemu zgotowano na końcu wielką owację. Wieczorem odbył się w złotej harmonji na sali „Artusa" wieczór towarzyski, w którym prócz delegatów brało udział obywatelstwo miasta Torunia.

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych wykazał, że mozolna praca działaczy spółdzielczych przyniosła wielki plon. Spółdzielczość polska bowiem przez nich stworzona i rozwijana, stała się nową wielką potęgą gospodarczą w odrodzonej wolnej Polsce.

Coraz większe trudności

przy zawieraniu traktatu handlowego niemiecko-polskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 11. W dniu wczorajszym obradowała komisja do spraw zagranicznych Reichstagu przy udziale min. Curtiusa, oraz posła Rzeszy w Warszawie Rauschera nad **stosunkami gospodarczo-politycznemi niemiecko-polskiemi,** specjalnie zaś nad **umową likwidacyjną, i rokowaniami o traktat handlowy.**

Wszystkie partje niemieckie z wyjątkiem socjalistów wysunęły swoje zastrzeżenia przeciwko umowie jak i traktatowi.

Niemiecka partja ludowa upoważniła swojego prezesa frakcyjnego do przedłożenia kanclerzowi Rzeszy trzech postulatów w sprawie Polski, a mianowicie:

1) Natychmiastowego wejścia w kontakt z niemieckiemi organizacjami rolniczemi celem wyznaczenia **nowego rzeczoznawcy rolnego,** ponieważ dotychczasowy, jak wiadomo, ostatnio zrezygnował ze swego stanowiska.

2) Gwarancji, że po zawarciu traktatu handlowego z Polską **zostaną zniesione polskie premje eksportowe,** które sprzeciwiają się duchowi i wzajemnego największego uprzywilejowania.

3) Przeniesienia administracji i kierownictwa **służby weterynaryjnej,** która, jak wiadomo, może łatwo szykanować wywóz bydła z Polski, z pod władzy ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, na ministerstwo wyżywienia Rzeszy.

Te trzy żądania wykazują jasno, że niemiecka partja ludowa, należąca do koalicji rządowej i reprezentowana w rządzie Rzeszy przez ministra spraw zagranicznych i ministra gospodarstwa, **krytykuje dotychczasową działalność traktatową posła Rauschera.** Pozatem występuje partja niemiecko-narodowa jak również **centrum** z zastrzeżeniami, czy Polska wypełni zobowiązania umowy likwidacyjnej i czy nie będzie ona się starała przy pomocy ustaw wewnętrznych **obejść te punkty umowy,** które przewidują pewne **ustępstwa na rzecz Niemiec.**

Poseł Rauscher oświadczył, że na podstawie swoich doświadczeń w Warszawie, jest przekonany, iż **Polska dotrzyma przyjętych zobowiązań** i sama jest bardzo zainteresowana wykonaniem umowy.

Przedstawiciele innych partyj zapytali się rządu, czy **roszczenia obywateli niemieckich wobec Polski,** wynoszące obecnie jeszcze około 300 miljonów marek, zostaną zapłacone przez Niemcy w całości, czy też tylko częściowo. W związku z tem wysunięto zapytanie, czy umowa likwidacyjna nie zmieni konstytucji Rzeszy, ponieważ artykuł 105 konstytucji postanawia, że nikt nie może być wyjęty z pod sądzenia go przez właściwego sędziego, umowa likwidacyjna zaś przekazuje umorzenie całego szeregu postępowań sądowych przeciwko Polsce przed trybunałami międzynarodowemi. Jak widać, usiłują niektórzy posłowie przez zwykłą formalistykę utrudnić i tak już niełatwe rokowania polsko-niemieckie.

Ostateczna decyzja poszczególnych stronnictw w sprawie stosunku Niemiec do Polski, wyjaśni się na dzisiejszem posiedzeniu komisji.

*

Komisja spraw zagranicznych Reichstagu zebrała się pod przewodnictwem posła **Scheidemanna.** Najwięcej zastrzeżeń wysunęli poseł **Ulitzka** (centr.) i znany hakatysta prof. **Hoetzch.** Przemówienie ostatniego miało charakter **ostrej krytyki,** przechodzącej miejscami do ataku osobistego przeciw ministrowi Kurtiusowi. Według informacji „Berliner Tageblattu" zawarcie umowy przewidziane zostało zasadniczo już na posiedzeniu **konferencji haskiej.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 11. (Pat.) W piątek, **d.** 29. listopada p. minister poczt i telegr. **inż. Ignacy Boerner** w towarzystwie dyrektora departamentu Walchera **oraz** sekretarza dr. Goduli wyjeżdża **do Katowic.** W sobotę, dnia 30. listopada o godz. 17. wygłosi p. minister w teatrze miejskim w Katowicach odczyt pod tytułem: **„Wielka mocarstwowa Polska a dzisiejsza konstytucja".** Odczyt będzie nadany przez radjo.

Warszawa, 27. 11. (Pat.) Oficerowie i podoficerowie, którzy położyli najwięcej zasług i pracy w dziedzinie lotnictwa sanitarnego otrzymali honorowe odznaki Polskiego Czerwonego Krzyża. Uroczystość poprzedził podniosły moment wręczenia pierwszemu wiceministrowi spr. wojsk. i szefowi administracji armji generałowi Konarzewskiemu odznaki honorowej Czerwonego Krzyża I. klasy. Szef departamentu sanitarnego generał Ruppert, wskazując na zasługi gen. Konarzewskiego w dziedzinie rozwoju lotnictwa sanitarnego, zaznaczył, że oprócz Szwecji przodujemy w dziedzinie lotnictwa sanitarnego innych narodów świata.

Warszawa, 27. 11. (tel. wł.) Poseł sowiecki Bogomołow wyjechał onegdaj do Moskwy wraz z rodziną i podobno nie powróci na to stanowisko.

Przyczyną tego wyjazdu są zajścia we Lwowie oraz wykrycie przez władze polskie sztabu komunistów i przyłapaniu bardzo ważnych dokumentów.

Tragiczny dzień przetokowego na kolei.

Z Poznania donoszą: Na stacji kolejowej Tama Garbarska wydarzył się tragiczny wypadek. Wskutek własnej nieuwagi dostał się podczas służby między zderzaki parowozu i wagonu 29-letni przetokowy Józef Twardosz (zam. przy ul. 27 Grudnia) doznając zgniecenia klatki piersiowej.

Zaalarmowane Pogotowie Ratunkowe im. Marszałka Piłsudskiego przewiozło nieszczęśliwego do lecznicy kolejowej w stanie b. ciężkim.

Pod kołami pociągu.

Z Tczewa donoszą: Feliks Bulkowski przetokowy kolejowy z Zajączkowa dostał się pod koła pociągu, które zmiażdżyły mu rękę i lewą nogę. Przewieziony do szpitala Bulkowski zmarł.

Bojówkę z ciemnych chłopów małopolskich

zamierza stworzyć Jasio Dąbski do — walki z rządem...

Warszawa, 28. 11. (tel. wł.) Wczoraj ogłoszono uchwały powzięte na onegdajszym zjeździe Stronnictwa Chłopskiego. Rezolucje te, utrzymane są **w tonie bojowym** i stwierdzają, że najważniejszą sprawą obecnej chwili jest **obrona republikańskiego i demokratycznego ustroju Polski** zagwarantowanego obecną konstytucją.

Zebrani wypowiedzieli się za natychmiastowem połączeniem 3 stronnictw ludowych w jedno stronnictwo i w jeden klub parlamentarny. Pozatem przypominają klubowi parlamentarnemu uchwałę kongresu, o zgłoszeniu przy najbliższej sposobności **wniosku o nieufność dla rządu.**

Poostanowiono jednomyślnie utworzyć **na wzór Strzelca straże wiejskie** do ochrony mienia chłopów. Co się za tem kryje, każdy się domyśli. — Uw. red.)

Niemcy wzmacniają swoje radjowe stacje nadawcze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28 11. Były sekretarz stanu dr. Bredow, komisarz radjowy ministerstwa poczty, oświadczył w dniu wczorajszym przedstawicielom prasy niemieckiej, że przewidywana jest reorganizacja sieci niemieckich stacyj nadawczych. Wobec przeszkód w transmisji radjowej z powodu zbyt silnych stacyj nadawczych w państwach sąsiadujących z Niemcami (Bredow ma tu na myśli w dużej mierze i **Polskę**), zostanie szereg stacyj niemieckich wzmocnionych do siły 50, a nawet 100 kilowatów. Poza tem oświadczył dr. Bredow, że przesyłanie fotografji, dokumentów itd. drogą radjową nie cieszy się popularnością wśród ludności i że wyniki techniczne tej transmisji nie są naogół zadowalające, wobec czego zostanie w najbliższym czasie tak zwany „Weltfunk" skasowany.

Zjazd Zjednoczenia Kolejowców w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: W niedzielę dnia 24 bm. odbył się w Poznaniu w sali własnej przy ul. Spokojnej 24 zjazd prezesów oddziałów i sekcyj Zjednoczenia Kolejowców Polskich okręgu poznańskiego, celem omówienia naprężonej sytuacji panującej wśród pracowników kolejowych z powodu przewlekania przez rząd sprawy podwyższenia niskich poborów oraz z powodu braku decyzji odnośnie wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego.

Na zjazd przybyli wszyscy prezesi oddziałów i sekcyj.

Zjazd zagaił prezes okręgu p. Walter. Referaty wygłosił prezes i wiceprezes okręgu pp. Walter i Zimny.

Po rzeczowej dyskusji uchwalono odpowiednią rezolucję.

W 99 rocznicę powstania listopadowego.

Dnia 29 listopada rb. mija 99 lat od napadu na Belweder dokonanego przez bohaterskich uczniów szkoły podchorążych pod dowództwem Ludwika Nabielaka. Zbrojny ten czyn, który zrazu miał tylko spowodować zmianę rządów, zapoczątkował powstanie narodowe, którego pamięć obchodzimy w dzisiejszych czasach nietylko z podziwem dla męstwa śmiałych wojaków, ale również z pewnem rozrzewnieniem. Wszak przyczyną upadku powstania nie był brak środków, nie była przemoc wroga, ale były nią te same wady, które ongi sprowadziły na nasz naród niewolę a i dziś stoją na przeszkodzie pełnego rozkwitu wolnego już państwa: warcholstwo partyjne oraz nieudolność tych warcholów po osiągnięciu władzy.

Wina za niepowodzenie nie leży po stronie ociągającego się ciągle generała i dyktatora Chłopickiego. Winę ponoszą ci, którzy mu oddali władzę, ale do jego rozkazów się nie stosowali. Lepszy słaby wódz aniżeli bezład i kłótnie partyjne! A następnie ludzie pokroju gen. Krukowieckiego, kierownika obrony Warszawy! Pyszałek ten nie wahał się zgoła bez racji odmówić pomocy generałowi Sowińskiemu, gdy walka uliczna toczyła się już na przedm. Wola. Rozumie się, że takie bezmyślne szafowanie życiem ludzkiem przy braku podstawowej orjentacji w położeniu musiało sprowadzić nieszczęście, którego skutki odczuwali potem Polacy w Królestwie przez trzy pokolenia. Żołnierz okrył się chwałą, ale siły jego zmarnowali nieudolni wodzowie oraz niezdecydowana, niezręczna polityka zmieniających się co chwila rządów. Gdyby na czele powstańców był stanął jakiś opatrznościowy mąż, jakiś wielki wódz — Bóg wie, jakby się były ukształtowały wypadki!...

*

Wybuch rewolucji w r. 1830 był nieunikniony. Całą Europę ogarnął bowiem wtedy duch wolnościowy i przygotował umysły do bliskich zajść. Rewolucja lipcowa we Francji wyniosła na tron króla „mieszczańskiego" Ludwika Filipa, Grecy zbrojnym czynem wyswobodził się z pod panowania tureckiego, Belgja uzyskała niepodległość — a w Polsce spiskowano już od lat, czekając tylko na hasło. Ciągłe aresztowania w Warszawie zmusiły uczniów podchorążówki do przedwczesnego rozpoczęcia działań, mianowicie w nocy z 29 na 30 listopada wpadli do Belwederu, zabili generała Gendre'a — ale Wielki Książę Konstanty zbiegł i pod Wierzbnem gromadził wojsko. Rozpoczęły się układy z carem, w czasie których ten zdołał obsadzić granicę Królestwa silnemi oddziałami, aby je wkrótce pod wodzą Dybicza posłać na Warszawę. Dwernicki odniósł zwycięstwo 14 lutego 1831 r. pod Stoczkiem, a Skrzynecki pod Białołęką. Pamiętna bitwa pod Grochowem, która tylko z powodu niesubordynacji Krukowieckiego i Łubieńskiego nie była dla powstańców zwycięska, spowodowała zmianę dowództwa. Po rozejmie i zwycięstwie pod Iganiami spadały na Polaków coraz to dotkliwsze klęski. Nie pomogło już szukanie pomocy na Litwie i na kresach a braku linji wytycznej i bezustannych zmian w dowództwach, podyktowanych ambicyjkami i intrygami, nie mogło zrównoważyć bezprzykładne wprost bohaterstwo żołnierza. Dnia 7 września 1831 r. rozpoczął Małachowski z woli sejmu układy co do opuszczenia Warszawy przez wojska polskie.

I rozpoczęły się dni i lata martyrologji, ucisku i gwałtu...

*

Mimo próśb i kilkakrotnego wysłania delegatów zagranica nie ujęła się za powstańcami. Już w styczniu 1831 r. udano się o pomoc do Francji, Anglji i Austrji — ale nadaremno. Poza drobnemi okazami sympatji ze strony ludności (m. in. organizowali się studenci w Berlinie pod wodzą prof. Gansa celem niesienia pomocy bohaterskim Polakom!) nie było żadnego dowodu zrozumienia zagranicy dla sprawy polskiej. Nie orjentowano się, że klęska Rosji osłabi stanowisko tego mocarstwa w Europie. Dlatego powstańcy byli zdani na własną rękę — i ofiary ich były daremne. Czyny tych bezimiennych bohaterów, którzy mienie swoje i życie położyli w ofierze na ołtarzu Ojczyzny, przyniosły wielki plon, bo utrwaliły ufność w polski oręż a światu całemu otworzyły oczy na konieczność wskrzeszenia Tej, co nie zginęła!... (js.)

Katolicki Berlin w cyfrach.

400.000 katolików — 10% ludności!

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Berlin — stolica protestanckich Prus i twierdza niemieckiej reformacji jest jednocześnie — po Kolonji i Monachjum — **trzeciem z kolei miastem w Niemczech pod względem liczebności katolików.** Z okazji wyborów do berlińskiej Rady Miejskiej podali tutejsi centrowcy do wiadomości publicznej dokładną statystykę ruchu katolickiego w stolicy Niemiec.

Same miasto Berlin liczy 493.780 katolików; nowoutworzona djecezja kościelna berlińska — okrągłe pół miljona. Do publicznych szkół w Berlinie uczęszcza przeszło 34 tysiące dzieci katolickich i wtem prawie 29 tysięcy do szkoły ludowej. Dla wiernych m. Berlina istnieje 61 katolickich kościołów i kaplic. Służbę samarytańską pełni 12 szpitali katolickich, liczących w sumie ponad 2 tysiące łóżek. Berlin posiada pozatem: 13 katolickich przytułków dla starców i kalek, 34 katol. ogródki dziecięce, (1560 miejsc), 19 katol. przytułków dziecięcych (717 miejsc), 5 schronisk dziennych dla dzieci matek, pracujących zawodowo (238 miejsc), 8 katolickich domów osadniczych (413 miejsc), 30 katolickich domów dla sierot (2460 miejsc), 16 schronisk dla dziewcząt (193 miejsc) oraz 7 schronisk dla młodych mężczyzn, 7 domów poprawczych dla dziewcząt, 35 jadalni poszczególnych probostw, 119 komisyj filantropijnych, 13 katolickich sanatorjów dla dorosłych i 6 dla dzieci.

Zasadnicza rola elementu katolickiego w Berlinie polega na przeciwstawianiu się destrukcyjnym teorjom socjalistycznym. Katolicy niemieccy bronią sakramentu małżeństwa i dążą do umocnienia rodziny, jako jednostki społecznej, kulturalnej i religijnej. — Przeciwstawiają się szkole bezwyznaniowej i dbają o odpowiedni dobór sił nauczycielskich. Dodać należy, że **większość Polaków berlińskich należy do najgorliwszych parafjan. Widomym symbolem łączności Narodu Polskiego z Kościołem była uroczysta Msza św. w dniu 3. maja,** kiedy w katolickiej katedrze św. Jadwigi reprezentował na czele władze kościelne nuncjusz papieski, monsignore Pacelli, a Rzczpospolitą Polską — na honorowym fotelu — minister Roman Knoll, poseł polski w Berlinie.

Dr. A. B.

Podchorążowie.

(1830 — 1929 r.)

W historji świata uwiecznieni karcie,
Patrząc na dziadów męczeński listopad,
Przy Belwederze stoimy na warcie,
By Orzeł Biały z błękitów nie opadł....

Wicher nas chłoszcze i deszcz rosi twarze,
Lecz my, młodzieńczym zapałem bogaci,
Na nic niepomni, zaciągamy straże
W ofiarnym trudzie dla kraju i braci.

My, pracownicy i krzywdy mściciele,
Tradycja nasza idzie w pokolenia,
I nie od dzisiaj stoimy na czele,
Bo świętą wartę syn po ojcu zmienia....

U nas się Polska w okrzyku nie mieści,
Potęgi czynu nie trujemy słowem,
Inni niech cudu oczekują wieści,
My prężym ciało w ordynku bojowym....

Setek tysięcy jest nas wielki tysiąc
Może spokojną być Rzeczpospolita,
Umiemy wierność dochować i przysiąc,
Bo moc spiżowa z naszych serc wykwita.

M. Szurło-Gorzelak.

Pomorze, w listopadzie 1929 r.

Sintair i Steeman. 10

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

— Właśnie, nikt panu tego nie powiedział. Toteż skoro oświadczam, że mam tam nawet dużo do roboty, zechce mi pan łaskawie uwierzyć!

— Ja...

— Zgadzam się z panem. Mówi pan bez namysłu.

— Proszę nie kpić sobie z władzy! — zwrócił mu uwagę policjant.

— Broń Boże! Nigdy z nikogo nie kpię, przyjacielu. Jeśli chcę się śmiać, spoglądam w lustro. To mnie wprowadza w dobry humor na cały dzień. A ponieważ codzień patrzę w lustro podczas golenia, jestem zawsze wesoły.

Policjant otworzył szeroko oczy i zapytał:

— Co pan chce zobaczyć w tym domu?

— Najzwyczajniej w świecie chcę się zobaczyć z moją kuzynką, panią Meriadec. Zaprosiła mnie na kilka dni z Renardem. Renard, chodź tutaj, przywitaj się z panem policjantem

Pies zbliżył się i stanął na łapkach. Policjant rozbrojony wybuchnął śmiechem.

— A to zmienia zupełnie postać rzeczy. Jeśli pan jest kuzynem pani Meriadec, może pan wejść.

— Dziękuję, przyjacielu, dziękuję. Chodź, Renard, do naszej kuzynki!

Człowiek z żółtym psem zadzwonił. Franciszek otworzył mu drzwi.

— Proszę powiedzieć pani Meriadec — rzekł nieznajomy — że pan Crochet chciałby z nią pomówić na osobności w bardzo ważnej sprawie.

— Ale pani jeszcze nie wstała i nie wiem, czyby chciała po wzruszeniach tej nocy...

— Będzie chciała napewno, gdy oddacie jej ten list.

Franciszek zupełnie ujarzmiony zawołał Julję, oddał jej list i polecił odnieść pani. Po kilku minutach pani Meriadec, narzuciwszy pośpiesznie peniuar schodziła ze schodów bardzo wzburzona.

Nieznajomy skłonił się.

— Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę panią poznać. Bardzo pani źle wygląda.

— Proszę pana...

— Pst!

Człowiek zbliżył się do Elzy i szepnął jej coś na ucho.

Elza zarumieniła się.

Crochet szepnął jej coś jeszcze.

Elza zbladła.

Dziwna osoba powiedziała znów jakieś zdanie.

Elza wpadła w jakieś zachwycenie. Dała znak Crochet'owi, żeby poszedł za nią do buduaru. Tam powiedział głośno:

— Na litość boską, niech pani panuje nad sobą i proszę pamiętać, że jest rzeczą niezbędną, abym od tej chwili uchodził wobec wszystkich za jej kuzyna. Ha! Ha! Ten poczciwy kuzyn Eugenjusz Crochet przybył z Chatelineau do kuzynki ze swym psem Renardem.

— Doprawdy nie wiem, proszę pana, czy mam się zgodzić...

— Czytała pani mój list?

— Tak.

— No więc?

— Więc pan doprawdy uważa, że...

— Ha, ha, skoro tu już jestem... I proszę nie zapominać, że od dziś nazywa mnie pani „kuzynem Eugenjuszem". A ja, jak będę panią nazywał?

— Kuzynka Elza.

— Doskonale... Kuzynka Elza, cudownie.

— A ten .. pies?

— Jeśli to pani nie przeszkadza, chciałbym go tu zatrzymać. Nigdy jeszcze nie widziano kuzyna Eugenjusza bez Renarda. Prawda, Renard?

Renard poruszył ogonkiem.

— Kuzyn Eugenjusz bez swego żółtego pieska, tego jeszcze świat nie widział. Renard, ukłoń się kuzynce Elzie!

Renard kiwnął trzy razy łebkiem.

Elza uśmiechnęła się blado.

— Miło mi będzie, jeżeli pan będzie się tu czuł, jak u siebie w domu.

— Brawo, kuzynko. Ha! ha! To lubię.

— Tylko gdzie ja pana ulokuję? — rzekła Elza. — Żaden pokój nie jest gotowy!

— Mamy dosyć czasu, droga pani. — zawołał Crochet. — Co nagle, to po djable. Takie jest zdanie Renarda, który zawsze powoli załatwia swoje sprawy

Pani Meriadec zawołała Franciszka. Pan Crochet—rzekła—mój kuzyn, dowiedziawszy się o nieszczęściu, które spadło na nasz dom, postanowił spędzić kilka dni tutaj. Czy niebieski pokój jest sprzątnięty.

— Przygotuję wszystko jak trzeba — odparł Franciszek.

— Dobrze, dobrze — rzekł Crochet, — mam czas, mam dużo czasu.

— Czy wnieść walizę pana.

— Tak jest, to dobra myśl. Wnieście moją walizę.

Franciszek wyszedł. Renard pożegnał go szczekaniem.

— Spokojnie, Renard! Franciszek robi to co trzeba. Niech cię to nic nie obchodzi.

Pies uspokoił się i, żeby pokazać, że szczekał tylko z przyzwyczajenia, zaczął się przyglądać muchom, spacerującym po dywanie.

— Droga pa... hm. Droga kuzynko... Trzeba uważać. Bardzo uważać — mówił Crochet — aby się nie mylić. Jestem zdania, że powinniśmy w ten sposób mówić do siebie nawet jeśli nikt nas nie słyszy.

— Drogi kuzynie, zupełnie się z tobą zgadzam

— Mówiłem więc, kuzynko Elzo, że czas już zająć się tą sprawą. Przejdźmy do gabinetu Powiedz im wszystko, co dotyczy zbrodni.

Elza i Crochet weszli do pokoju, gdzie rozegrał się dramat.

Pani Meriadec zadrżała lekko, przechodząc przez próg Ale opanowała się prędko i opowiedziała kuzynowi Eugenjuszowi to samo, co opowiedziała sędziemu, to, co wydawało jej się konieczne do wykrycia prawdy. Crochet zadał jej kilka pytań i wkońcu poprosił, żeby zostawiła go samego w gabinecie.

VII.

Wnioski Renarda.

Crochet przechadzał się dużemi krokami po pokoju, rzucając na wszystkie strony badawcze spojrzenia. Zdawało się, że coś go niezmiernie cieszy; zacierał ręce, podskakiwał, mówił jakieś wyrazy bez związku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Włocławka.

Poświęcenie Sokolni Okręgowej.

W dniu 24 bm. dokonano tu uroczystego poświęcenia nowej Sokolni. Przy ul. Łaziennej, na dziedzińcu zgromadzili się sokoli i delegaci na zbiórkę. Po uformowaniu się ruszył wspaniały pochód do Bazyliki Katedralnej na nabożeństwo.

Na czele pochodu jechał sokół konny, następnie kroczyła Straż Pożarna z orkiestrą, oddział harcerzy, delegacje, Sokół żeński i męski pieszy.

Po przybyciu do kościoła, tuż przy ołtarzu zajęły miejsca poczty sztandarowe i delegaci. Mszę św. odprawił ks. kan. Pruski.

Z kościoła ruszył pochód przy dźwiękach orkiestr do Sokolni, gdzie p. Kowalewski witał zebranych, następnie ks. biskup Radoński dokonał uroczystego aktu poświęcenia Sokolni.

Po poświęceniu przemawiali: ks. biskup Radoński, ks. Kazubiński z Nieszawy, pp. dr. Piasecki, senator Grützmacher i p. radna Dowmontowa.

Po przemówieniach odbył się bieg naprzełaj o puhar redakcji „ABC". Pierwszą nagrodę zdobył Liedtke, uczeń gimn. Ziemi Kujawskiej, przez co puhar wędrowny w tym roku otrzymuje powyższe gimnazjum.

Po biegu w salach hotelu „Victoria" odbył się wspólny obiad, wieczorem zaś zabawa taneczna. **Z. B.**

Ze świata.

Bolszewicy przepraszają.

Moskwa, 27. 11. (Pat.) Pełniący obowiązki komisarza spraw zagranicznych Litwinow przyjął posła polskiego w Moskwie Stanisława Patka, któremu wyraził ubolewanie z powodu incydentów, jakie miały miejsce przed konsulatami polskimi w Charkowie i Kijowie. Jednocześnie Litwinow zapewnił p. ministra Patka, że **figura, spalona podczas manifestacji w Kijowie nie była podobizną Marszałka Piłsudskiego.** Za rozbite szyby w konsulacie kijowskim władze sowieckie dały satysfakcję na miejscu naszemu konsulatowi.

Hindenburg niedomaga na zdrowiu.

W jednym z dzienników niemieckich pojawiła się pogłoska, że prezydent Hindenburg z powodu przepracowania zmuszony jest wyjechać na urlop wypoczynkowy. Półurzędowo zaprzeczają tej pogłosce oświadczając, że stan zdrowia prezydenta Hindenburga jest zupełnie zadowalający.

W kanale La Manche rozbił się okręt.

Z Londynu donoszą o nieszczęściu, którego ofiarą padł parowiec „Molesey". Katastrofa zdarzyła się niedaleko miasteczka Saint Brienc w Bretanji. Załoga rozbitego parowca zdołała się uratować po kilkugodzinnem zmaganiu się z groźnym żywiołem.

Z Rosji sowieckiej.

Wybuch wulkanu w okolicy Baku.

Rozpoczęły się wybuchy jednego z wulkanów, znajdującego się w odległości 90 klm. od Baku. Wybuchom towarzyszą huki podziemne. Z krateru wznoszą się płomienia, sięgające zgórą 100 metrów wysokości.

Odmowa powrotu urzędnika sowieckiego zagranicą na terytorjum sowietów zakwalifikowana jest jako zdrada.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R., według którego odmowa obywatela sowieckiego, zatrudnionego w instytucji sowieckiej zagranicą, powrotu na teren Z. S. R. R. kwalifikowana jest jako zdrada. Osoby, winne tego przestępstwa, postawione będą poza prawem, co pociąga za sobą konfiskatę wszelkiej własności i skazanie na śmierć w ciągu 24-ch godzin od chwili ustalenia tożsamości. Wszystkie wypadki przestępstw tego rodzaju rozpatrywane będą przez Trybunał Najwyższy. Ustawa ma moc obowiązującą wstecz.

Uchodźcy z Rosji zaznają „dobroci" w Hamersztynie.

W barakach, znajdujących się w Hamersztynie pod Piłą czynione są obecnie przygotowania w celu przyjęcia reemigrantów niemieckich z Rosji.

Samobójstwo niewiernej żony.

W Równem rzuciła się pod pociąg 28-letnia Cendrowska Juljana, żona zamożnego kupca z Warszawy. Jak się okazuje, opuściła ona męża, uwiedziona przez niejakiego p. B. fryzjera z zawodu i wyjechała z nim do Równego.

Tutaj wydzierżawił jej kochanek zakład fryzjerski. Do ceny dzierżawnej brakowało mu jeszcze nieco pieniędzy, wobec czego rozpoczął wyprzedawać garderobę ś. p. Cendrowskiej.

Mąż tymczasem rozpaczał strasznie i w listach błagał swoją żonę, żeby powróciła do Warszawy. Czworo dzieci oczekiwało matki z tęsknotą. Na listy swoje otrzymywał Cendrowski zawsze odmowną odpowiedź. Wreszcie napisał nieszczęśliwy mąż rozpaczliwy list, w którym oświadczył, że albo hańbę swą zmaże własną krwią, albo zabije kochanka i wróci do Warszawy, przyczem dawał jej do zrozumienia, że prędzej czy później kochanek i tak ją porzuci. Wówczas kobieta, targana niepokojem o swój los, kupiła butelkę wódki, wypiła z niej połowę, poszła na tor kolejowy i widząc nadbiegający pociąg, stanęła tyłem, oczekując, aż koła poszarpią jej ciało. Tak też się stało. Mąż nieszczęśliwej przyjechał do Równego i czyni starania o uzyskanie pozwolenia na przewiezienie zwłok tragicznie zmarłej żony do Warszawy.

Most — jedyny na świecie.

Minister Moraczewski dokonał niedawno w Łowiczu otwarcia nowego, **jedynego w świecie mostu stalowego,** którego części nie są spajane nitami, ale wyłącznie tak zwanym elektrycznym stopem, wobec czego most tworzy jedną całość, jakby był wykuty czy odlany z jednej bryły stali. Nowy ten proces spajania elektrycznego zastosowany został dotąd jedynie tylko w Niemczech i w Polsce. Niemcy zbudowali **beznitowy krążownik,** Polacy **beznitowy most,** dowodząc tem, że w niczem Niemcom nie ustępują!

Kto w piątek jada flaki...

(Cenne wynurzenia nacjonalistów niemieckich).

(PAT). Berlińska „Deutsche Tageszeitung", powołującej się na bydgoską „Deutsche Rundschau", występuje z zarzutem, iż ostatnie demonstracje przeciwko umowie wyrównawczej i traktatowi handlowemu w poszczególnych miastach Polski były **przez rząd polski zamówione** i celem tych wystąpień było tworzenie pozorów, jakoby w Polsce istnieli politycy, wysuwający poważne zastrzeżenia przeciwko umowie wyrównawczej. **Jest to metoda** — wywodzi dziennik niemiecki — **stara,** zmierzająca do udowodnienia postronnym obserwatorom, iż po obu stronach tylko nacjonaliści przeciwni są umowie wyrównawczej i że wobec tego umowa ta jest dobra i nie wymaga żadnych poprawek.

Według przypuszczeń dziennika, istnieją również **w Berlinie czynniki, zadowolone z demonstracyj polskich.** Stanowisko Związku Obrony Kresów Zachodnich wobec umowy wyrównawczej ma być dla dziennika dowodem, iż Polska zadowolona jest z umowy, będącej dla niej bardzo korzystną i że zapomocą dekretu o strefie granicznej oraz przez stosowanie przepisów o reformie rolnej pragnie udaremnić przyznane Niemcom w umowie ustępstwa.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Żona rzuciła się na męża z siekierą. Straszny dramat rozegrał się znów w Warszawie przy ulicy Slazińskiej. Niejaki Wacław Szyszkowski wrócił jak zwykle pijany z miasta i wszczął awanturę ze swą żoną Heleną. Następnie począł żonę swą maltretować. Wówczas, w obronie własnej chwyciła Szyszkowska siekierę i zadała brutalnemu mężowi 5 ran. W stanie ciężkim odwieziono jej męża do szpitala. Helena Szyszkowska zabrała okrwawioną siekierę i udała się do komisarjatu. Postępek Szyszkowskiej tłumaczą sąsiedzi jako akt desperackiej samoobrony.

LWÓW. Bezczelny oszust u starostów małopolskich. Aresztowano tutaj niejakiego Ryszarda Janikowskiego, stale zamieszkałego w Warszawie, za cały szereg oszustw. W ostatnim czasie jeździł Janikowski pożyczonym samochodem w Krakowie po miastach powiatowych, odwiedzał starostów, mieszkał u nich i naciągał niejednego na pieniądze, obiecując reklamę i umieszczenie ich podobizn w nieistniejącem piśmie „Obrońca". Przedstawiał się za redaktora wspomnianego pisma oraz za dyrektora objazdowego Pat-filmu. Po 4 tygodniach objazdu przybył J. do Lwowa, gdzie zepsuł mu się samochód. Na podstawie listów gończych, wysłanych przez policję krakowską, został on aresztowany.

GRODNO. Morderstwo młynarza i jego żony. Dzierżawca młyna na folwarku Wężowszczyzna (pow. szczuczyński) zamieszkiwał wraz z żoną sąsiadujący z młynem domek. Pracowitym małżonkom powodziło się dość dobrze; uchodzili oni za zamożnych ludzi i to było zdaje się powodem ich śmierci.

Do mieszkania wpadli w nocy bandyci i podczas gdy młynarz i jego żona spali, zaczęli plądrować. Obudzony szmerem bandytów, młynarz Bojarski rzucił się na włamywaczy, lecz wskutek przeważającej ich siły uległ w walce. Złoczyńcy zadali mu kilka ciężkich ciosów siekierą w głowę. Potem zamordowano w podobny sposób żonę młynarza.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenia, ale narazie wszelkie poszukiwania morderców nie dały wyników.

GRODNO. Wykrycie tajnych banków. Urząd skarbowy w Grodnie wykrył w tem mieście dwa potajemne banki dyskontowe o wielomiljonowych obrotach. Pierwszy z tych banków znajdował się w mieszkaniu właściciela domu przy ul. Hoovera. Operacje tego nielegalnego banku sięgały miljonowych sum. Księgi rozrachunkowe i weksle zostały przez władze skonfiskowane. Drugi potajemny bank wykryto przy ul. Mieszczańskiej u niejakiego Josema Z prowizorycznych obliczeń wynika, że skarb państwa poniósł straty, z powodu niepłacenia należytości skarbowych w wysokości przeszło 250 tysięcy złotych.

Skarb Jadźwingów odnaleziony!

Grobowiec jednej z księżniczek z rodu Sudawów, odkryty w ziemi staropruskiej koło Ełku, zawiera cenne pamiątki.

(Od własnego sprawozdawcy Dziennika Bydgoskiego).

Mieszkańców błot niedostępnych nad Biebrzą, koło Rajgrodu i Goniądza, nazywali nasi przodkowie „jaćwierzami" (jaćwierzami czyli borsukami). Jaćwierzowie albo Jadźwingowie byli wojowniczem plemieniem staroprusko-litewskiem. Jadźwingów rozgromił Leszek Czarny w roku 1288. Ucierpieli oni też niemało od oręża krzyżaków. Opowiadania o pogańskich wodzach Prutenów i Jadźwingów zaliczaliśmy do bajek, nie znajdując dowodów należytych. Na zachód od Ełku a na północ od Rajgrodu leży po stronie pruskiej miejscowość **Skomętno,** w której według opowiadań o zamierzchłych dziejach miało się znajdować grodziszcze warowne ostatniego pogańskiego księcia Jadźwingów Skomęta, pochodzącego z rodu Sudawów. Książę ten zmuszony był w r. 1281 przyjąć chrześcijaństwo. Szczep jego został mimo to **przez zakon krzyżacki wytępiony...**

W Skomętnie odnaleziono przed kilku dniami cenny skarb Jadźwingów. Rolnik mazurski Jezierski, wydobywając z kopca buraki, natrafił na swojem polu 60 centymetrów w ziemi na jakiś twardy przedmiot. Wydobywszy go, przekonał się, że jest to miedziana duża puszka sporządzona z kilku krążków, szczelnie zamknięta. Puszka (urna) przytłoczona była kamieniem. Rozbiwszy wieko puszki poczciwy Mazur zdziwił się niemało, spostrzegłszy w niej różne klejnoty i kości spalone na proch. Sprowadzona komisja z Królewca orzekła, że są to śmiertelne szczątki jednej z księżniczek Sudawów z jedenastego albo dwunastego wieku po Chrystusie. Ozdoby są z ciężkiego srebra. Jest jeden naszyjnik złożony z 18 wydrążonych gałeczek nanizanych na srebrny łańcuszek. Branzolety srebrne ozdobione są artystycznie. Dwie sprzączki do spinania sukni mają jako ozdobę łby zwierzęce. Klejnoty te, jak widać, zdobiły niebyle kogo. Skarb Jadźwingów umieszczono w „Prussia-Museum" w Królewcu.



Z Gdańska.

Gdańsk ma być twierdzą idei monarchistycznej.

Przed kilku dniami ujawniła w Gdańsku swe istnienie, ku zdumieniu przeważającej części ludności W. Miasta, niemiecka organizacja monarchistyczna. Organizacja ta odbyła zebranie, na którem przewodniczący jej (pułkownik pruski Hohendorf) wzywał zebranych, aby dochowali wierności cesarzowi i krzewili to uczucie szczególnie wśród młodzieży, zwłaszcza wobec tego, że w Niemczech zanika ono coraz bardziej. Następny mówca, sprowadzony z Berlina, domagał się również dochowania wierności cesarzowi Wilhelmowi, nawołując do występowania przeciwko oczernianiu Wilhelma, jakoby był odpowiedzialny za wybuch wojny i jakoby uciekł do Holandji.

Chcieliby mieć akademję medyczną.

Od dłuższego czasu propagują pewne koła gdańskie myśl utworzenia w Gdańsku akademji praktycznej medycyny, twierdząc, że utworzenie takiego instytutu nie będzie wymagało większych ofiar pieniężnych z funduszów publicznych, pozatem zaś umożliwi dalsze zacieśnienie węzłów kulturalnych pomiędzy Gdańskiem a Rzeszą niemiecką. W sprawie tej zabrał głos na łamach prasy gdańskiej jeden z wybitniejszych lekarzy gdańskich, który nazwał tę akcję całkowicie zbyteczną i nieproduktywną wobec dostępnych dla Gdańszczan bez żadnych trudności licznych uniwersytetów i akademij medycznych w Niemczech. Instytucja taka, jak podkreśla autor, miałaby charakter czysto dekoratywny, na co ubogie W. M. Gdańsk nie może sobie pozwolić, zwłaszcza wobec licznych nieodzownych, a dotąd niezaspokojonych wymagań w dziedzinie lekarsko-higjenicznej.

Rumunja kasuje swoją państwową flotę handlową.

Rząd rumuński postanowił wystawić na sprzedaż wszystkie swoje okręty, należące do handlowej floty państwowej, ponieważ się nie opłaca.

Nieszczęście podczas doświadczenia w uniwersytecie.

W uniwersytecie w Jassach (Rumunja) w czasie doświadczeń, dokonywanych przez 8-u studentów w laboratorjum medycznem, nastąpił wybuch. Czterech studentów odniosło rany, w czem dwóch ciężkie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Przemysłowcy rumuńscy w Poznaniu.

Do Poznania przybyła wycieczka przemysłowców rumuńskich pod przewodnictwem prezesa Izby Handlowej w Bukareszcie Orghidana. Wycieczka jest gościem poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i związku towarzystw kupieckich.

Inowrocław.

Zwłoki ś. p. St. Przybyszewskiego spoczną w grobowcu w Górze. Niektóre pisma poznańskie donoszą, że najbliższa rodzina ś. p. Stanisława Przybyszewskiego, głośnego pisarza, postanowiła w drugą rocznicę jego zgonu, zakupić własnym kosztem piędź ziemi na cmentarzu w Gurze, pod Inowrocławiem, wystawić tam grób i włożyć doń trumnę pisarza w dniu 8 maja 1930 r. jako w dniu jego patrona.

Czytelnictwo w powiecie. Tow. Czyt. Lud. posiada w naszym powiecie 15 bibljotek, z których centralna jest w mieście Inowrocławiu przy parafji. Książek ogółem liczą one 3820, z tego w mieście 2050. Bibljoteki są rozsiane w następ. wsiach i miasteczkach powiatu: Chlewiska, Glinno Wielkie, Gniewkowo, Góra, Grabie, Kościelec, Łojewo, Murzynno, Ostrowo pod Gniewkowem, Parchanie, Sławęcin, Sławęcinek, Szadłowice i Złotniki Kujawskie.

Bezrobocie rośnie. W miarę zbliżania się zimy liczba bezrobotnych u nas zwiększa się i wynosi obecnie 370 osób. Z tej liczby zasiłek z funduszu bezrobocia pobierało 41 bezrobotnych.

Obława. W nocy na niedzielę 24 bm. policja nasza urządziła obławę w zwykłym „hotelu" rabusiów i włóczęgów, jaki stanowi szopa zamiejska pod Słabęcinkiem. Mimo starannego zamknięcia niedawno tej szopy, włamało się tam i nocowało 9 włóczęgów, których aresztowano i odstawiono pod opiekę sądu śledczego.

Włamanie i kradzieże. W nocy na 23 bm. włamano się do kancelarji parafjalnej przy ul. Toruńskiej 17. Złoczyńcy zostali w czas spłoszeni, więc nie zdążyli ukraść nic ważnego i włamać się do kasy, a zabrali tylko parę przedmiotów mniejszej wartości, stanowiącej własność pracowniczki biurowej. Robotnikowi z pobliskiego Parchania, Anastazemu Banaszkowi, skradziono rower wartości 150 zł.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. W poniedziałek 25 bm. w gmachu szkoły wydziałowej męskiej odbyły się następ. wykłady Nar. Uniwersytetu Robotniczego: prof. M. Kadlec mówił: „O narodowościach w Polsce", oraz prof. R. Molski: „O twórczości literackiej J. Weyssenhoffa". W środę, 27. bm. w sali fabrycznej Mątew wygłoszone zostały wykłady: „O najnowszych zdobyczach techniki komunikacyjnej" prof. M. Pawłowskiego oraz prof. R. Molskiego: „O znaczeniu prasy". W piątek, 29 bm. w śródmieściu mają być wygłoszone wykłady z dziedziny techniki oraz z higjeny.

Z kin. „Apollo" wyświetla dramat p. t. „Nie zdradzaj!", „Pałac" daje dramat p. t. „Biały szeik". „Stylowy" ma na estradzie występy tancerzy oraz humorystów, a na ekranie dramat p. t. „Ostrożnie z kobietą". „Żak" pokazuje wesołe filmy: „Pies z Baskerwillu" i „Więcej pary!".

Ile osób przewiozły tramwaje? W miesiącu październiku tramwaje inowrocławskie przejechały 9.114 wozokilometrów, zużyły na to prądu 6.640 kilowatgodzin. Jechało tramwajami naszemi 52.621 osób, z czego 6.489 dzieci.

Elektrownia miejska w Inowrocławiu wytworzyła w październiku 195.444 kilowatgodzin prądu, spalając pod kotłami 7.932 ctr. węgla.

W rzeźni miejskiej inowrocławskiej ubito w miesiącu październiku 1.944 sztuk bydła. Mianowicie ubito: koni 6, wołów 13, stadników 34, krów 171, świń 1.283, cieląt 227, owiec 193 i koni 197.

Fałszował dokumenty. Michalski Marjan z Inowrocławia sfałszował swe dokumenty osobiste. Za podobne przestępstwo był on już raz karany, więc nie dziw, że tym razem kara musiała się siłą rzeczy powiększyć. Kara obecna zatem podniosła się do trzech miesięcy więzienia.

Ile zużyto wody? W miesiącu październiku zużyto wody w Inowrocławiu i Mątwach 86.545 metrów sześciennych. Ludność miasta i Mątwy zużyła z tego 22.461 mtr. sześc. Na samo skrapianie i płukanie ulic poszło 10 tys. mtr. sześc. wody. Fabryki wraz z Państw. Żupą Solną spotrzebowały 30.716 mtr. sześc. wody.

ZMARLI:

Ś. p. **Kazimierz Łebiński**, b. kasjer majętności W. Łąckiej.

Ś. p. **Jan Karolak** w Poznaniu.

Ś. p. **Teofila z Krügerów Jakubowska**, lat 23, w Nowym Tomyślu.

Ponowna rozprawa o zabójstwo ś. p. Freitaga.
Oskarżony Krysiak i Matuszakówna uwolnieni od winy i kary.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego).

Gniezno, dnia 27. 11.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Gnieźnie odbyła się w ub. poniedziałek i wtorek ponowna rozprawa o zabójstwo, dokonane w nocy z 14 na 15 lipca 1928 r. na osobie gospodarza Hermanna Freitaga w Małachowie Kępem.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Filisiewicz, oskarżonych bronił adw. Trofalski i Józewicz.

Akt oskarżenia zarzucał Krysiakowi, że w nocy z 14 na 15 lipca ub. r. dopuścił się w mieszkaniu ś. p. Freitaga kradzieży i że wystrzałem z dubeltówki zabił Freitaga, zaś Matuszakównej zarzuca akt oskarżenia, że wręczyła Krysiakowi klucze od szafy, w której znajdowała się większa ilość gotówki.

Na rozprawę powołano 14 świadków oraz 4 biegłych w osobach dyr. zakładu psychjatrycznego „Dziekanka" p. dr. Piotrowskiego, p. dr. Bielawskiego, p. dr. Musiała i p. dr. Bednarka z Witkowa.

Oskarżona Matuszakówna zeznaje ze spuszczoną głową, unikając wzroku pytających. Na pytanie odpowiada po namyśle lub milczy. Wzięta w ogień pytań zaczyna się wikłać, popada w sprzeczność, nie wnosząc zasadniczo do rozprawy nic nowego. Zeznaniami swemi stara się obciążyć Krysiaka.

Krysiak zeznaje spokojnie, zeznaniami nie obciąża Matuszakówny i do winy się nie poczuwa.

O godz. 13,30 zarządził przewodniczący przerwę obiadową, po której przystąpiono do przesłuchania matki ś. p. Freitaga, 75-letniej Emilji. I ten świadek nie wnosi nic nowego do rozprawy, a pytania tybunału tak dalece ją zniecierpliwiły, że w pewnym momencie pozwoliła sobie w uniesieniu pod adresem sądu na nietaktowne powiedzenie, za co skazano ją na 50 zł grzywny, czem się świadek jednak nie przejmuje.

Po przesłuchaniu Wilhelma Steinbarta, Spychały i Ottona Freitaga zeznaje biegły dr. Bielawski, który stwierdza, że badał oskarżoną Matuszakównę, wprowadzając ją nawet w stan hypnozy. Wynik tych badań jednak nie potwierdził udziału jej w zbrodni, badania Krysiaka potwierdziły jego udział.

Przesłuchano jeszcze szereg innych świadków oraz biegłych dr. Bednarka i dr. Musiała, poczem rozprawę odroczono do dnia następnego.

We wtorek rano odbyła się w Małachowie wizja lokalna, po której o godz. 12,30 wznowiono rozprawę przesłuchaniem świadka Kasprzyka, poczem po odrzuceniu kilku wniosków obrony o powołanie nowych świadków, udzielono głosu oskarżonemu Krysiakowi, który ze łzami w oczach zeznaje, że nie dopuścił się zbrodni zabójstwa na osobie Freitaga i prosi o uwolnienie.

Następuje przemówienie prokuratora, który wnosi o 15 lat więzienia dla Krysiaka i 4 lata dla Matuszakówny, obrona zaś prosi o uwolnienie obu oskarżonych.

Sąd po naradzie o godz. 19 ogłosił wyrok, na mocy którego zwalnia się od winy i kary Krysiaka i Matuszakównę dla braku dowodów winy.

Prokurator wniósł apelację od wyroku.

50-letni jubileusz istnienia Tow. Przemysłowców w Rogoźnie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzienn. Bydg.").

Po 50 latach żmudnej i pełnej poświęcenia pracy Tow. Przemysłowców w Rogoźnie, dzięki wydatnemu poparciu ze strony miejsc. obywatelstwa, uroczystość jubileuszowa zamieniła się w wielką i serdeczną manifestację na cześć Tow. Przemysłowców.

Program uroczystości rozpoczęto powitaniem przybyłych gości na dworcu, oraz pobudką i pochodem do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. W pochodzie z orkiestrą szkoły muzycznej z Rogoźna na czele wzięły udział wszystkie miejsc. organizacje z 21 sztandarami, przedstawiciele Rady Miejskiej i Magistratu z p. burmistrzem Smukalskim na czele i liczne przybyłe delegacje z Poznania, Inowrocławia, Śremu, Czarnkowa, Wągrowca, Murowanej Gośliny, Gołańczy, Połajewa, Szamotuł, Gniezna i Obornik. Mszę św. odprawił ks. prefekt Szymkowiak, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziekan Pomorski. Pienia kościelne wykonał chór „Cecylji".

Po nabożeństwie udano się do sali hotelu Centralnego, gdzie odbyło się zebranie uroczystościowe. Na wstępie chór Koła Śpiewaczego pod batutą prof. Osmańskiego odśpiewał „Ułajcie" i „Niech nas jedność łączy w koło". Zebranie zagaił prezes p. Wł. Kośmicki, powitaniem przedstawicieli władz, społeczeństwa, delegacyj miejscowych organizacyj i gości.

Następnie przystąpiono do składania życzeń i wbijania gwoździ pamiątkowych. W imieniu miasta przemówił p. burmistrz Smukalski i ofiarował gwóźdź. Dalsze gwoździe ofiarowali z Rogoźna: Bractwo Strzeleckie, Tow. gimn. „Sokół", Koło Śpiewackie, Tow. Kupców, Straż Pożarna, Kółko Rolnicze, Pocztowcy, Tow. Powstańców i Wojaków, Cechy: rzeźnicki, ślusarski, obuwniczy i mieszany, Stow. Młodzieży Polskiej. Zw. Cechów Mistrzów Kowalskich Woj. Pozn., oraz Tow. Przemysłowe: Poznań Wilda, Inowrocław, Pułajew, Wągrowiec, Oborniki, Buk, Poznań „Jedność", „Sobieski" i „Dźwignia", Gołańcz, Mur. Goślina, Poznań Św. Łazarz, Gniezno, Kat. Tow. Rzemieślników Poznań oraz Tow. Młodych Przemysłowców i Stary Przemysł z Poznania. Do prezydjum zebrania powołano pp.: Górczaka z Poznania, Thilla z Obornik, ks. dziekana Pomorskiego, burmistrza Smukalskiego, radcę zdrowia dr. Wysockiego, p. Pacholskiego z Poznania i p. Plutę z Inowrocławia.

Sprawozdanie z 50-letniej działalności odczytał sekretarz p. Jan Bartkowiak. Największą zasługą Tow. było urządzenie wystawy rolniczo-przemysłowej w Rogoźnie, która mimo trudnych warunków wypadła nadzwyczaj dobrze. Obecnie Tow. liczy 87 członków, w tem 14 honorowych, a zarząd stanowią: Wł. Kośmicki prezes, W. Noga wiceprezes, Jan Bartkowiak sekretarz i Unorowski skarbnik.

Następnie odczytano nadesłane telegramy gratulacyjne od p. starosty Witkowskiego, p. H. Szlagowskiego z Wełny, ks. Jana Gudera, dyr. Meissnera, posłów Lewandowskiego i Miklanowskiego, Stow. Młodych Polek z Rogoźna oraz Tow. Przemysłowych z Gniewkowa, Kwieciszewa, Barcina, Osieczna, Żerkowa, Leszna, Piasków, Kościana, Skoków, Mosiny i Czempina.

Za zasługi nad rozwojem Towarzystwa mianowano członkami honorowymi burmistrza Smukalskiego, radcę dr. Wysockiego, prezesa Tow. Wł. Kośmickiego, W. Nogę, Szcz. Bocha, A. Pepkę, J. Kozłowskiego i Ignacego Pohla.

Interesujący referat p. t. „Drogi rozwoju przemysłu polskiego" wygłosił rektor Urbański, którego przemówienie nagrodzono niemilknącemi oklaskami. Przewodniczący p. Górczak wręczył dyplom zasługi w imieniu Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych z Poznania Tow. Jubilatce.

O godz. 14 odbył się wspólny obiad w lokalu p. Wieczorka, podczas którego wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono szereg toastów.

Wieczorem zespół amatorski Tow. Przemysłowców odegrał w sali hotelu Centralnego krotochwilę w 3 aktach przez Brandora p. t. „Ciotka Karola'. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

ŻOŁĘDOWO, pow. bydgoski. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządza zabawę taneczną w sobotę, 30 bm. o godz. 16, w sali p. Mikulskiego w Jastrzębiu.

BĄKOWO. Napad. W ub. sobotę, dwaj bracia Noculakowie i Sandach pobili boleśnie chłopca, który miał aż... 10 lat. Ojciec chłopca oddał sprawę w ręce policji.

WIELKI KOMORSK. Napad rabunkowy. W ub. tygodniu niej. Piotr Pawłowski z Wielkiego Komorska dokonał zbrojnego napadu na przechodzącego obywatela z sąsiedniej wioski i zabrał nieprzytomnemu 35 dolarów i 125 guldenów.

NOWE GLINKI. Osobiste. W ub. tygodniu odbył się ślub p. Marji Lempkównej, córki właściciela składu kolonjalnego, z p. Władysławem Płotnickim z Linówca pow. bydgoskiego. Ślubu udzielił nowożeńcom ks. prob. Sarnowski.

WUDZYN. Osobiste. W ub. tygodniu został pobłogosławiony związek małżeński p. Marjanny Arczyńskiej, córki tut. posiedziciela ziemskiego, z p. Franciszkiem Kempińskim, rolnikiem z Nowaczkowa.

Z POMORZA.

PRUSZCZ BAGIENICA. Echa obchodu rocznicy niepodległości. Staraniem zawiadowcy stacji p. Kalinowskiego urządziło Kolej. Przysposobienie Wojskowe łącznie z Tow. Powst. i Wojaków, uroczysty obchód 11-rocznicy niepodległości.

MINIKOWO. Kurs oświaty pozaszkolnej. W ub. wtorek otwarto kurs oświatowy dla dorosłych. Obecnych powitał kierownik tut. szkoły p. Behrendt, zaś nauczyciel p. Glaza w swem dłuższem przemówieniu wskazał na cele i zadania kursu.

Świekatowo.

Rozwój Koła Chrześc. Stow. Nauczycieli. Koło Chrz. Stow. Naucz. szkół powszechnych dzięki sprężystej działalności zarządu, a szczególnie prezesa p. Cichowskiego jest bardzo pomyślny. W ostatnim czasie utworzono przy Kole chór mieszany i męski; na dyrygenta powołano p. Sienicia, nauczyciela ze Suchej.

Lustracja Wojaków i Powstańców. Ub. niedzieli odbyła się lustracja miejsc. Tow. Powst. i Wojaków. Lustrację przeprowadzili pp.: prezes dyr. Donarski ze Świecia, sekretarz p. Wasielewski i skarbnik okręgowy p. Karpowski.

Z niwy oświatowej. W ostatnich dniach rozpoczął się tut. kurs oświaty pozaszkolnej, z którego korzysta przeszło 30 osób. Wykładają: p. kier. szkoły Cichowski i nauczycielka p. Klunderówna.

Kradzieże. Rolnikowi p. Winklerowi w sąsiednich Tuszynach skradziono z chlewa 11 tuczonych gęsi. Również popełniono kradzież drobiu wśród ludności dominjalnej w Szewnie i Szewienku.

Lepsza słomiana zgoda niż złoty proces.



Ale i tę słomianą zgodę starają się podpalić różni patrjoci!

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 28 bm. czwarty raz po cenach znacznie zniżonych „**W czepku urodzony**".

Dnia 29 bm. uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Odegrana będzie komedja w 4 aktach Wiśniowskiego p. t. „**Pieśń nad pieśniami**".

Przeniesienie. Inspektor pracy p. inż. Grabowski, wybitny publicysta i literat, wiceprezes Rady Miejskiej, mianowany został dyrektorem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń.

Pożegnanie dr. Gilewicza. Dnia 23 bm. odbyło się w salach kasyna garnizonowego, pożegnanie pułk. dr. Gilewicza, który opuszcza nasze miasto, udając się do Warszawy.

Nominacje. Biskup diecezji chełmińskiej, ks. dr. Okoniewski zamianował dyrektora kancelarji biskupiej w Pelplinie ks. Waltera Schütza i prokuratora seminarjum duchownego w Pelplinie ks. Konrada-Wojewodę — radcami honorowymi, zaś ks. kanonika Lewandowskiego z Pelplina delegatem biskupim w miejsce ś. p. ks. Drapiewskiego.

Wystawa obrazów. Związek Artystów Plastyków z Pomorza urządza w pierwszych dniach grudnia br. wystawę obrazów w Toruniu. Wystawa zapowiada się bardzo okazale. Publiczność toruńska znów spotka znane na Pomorzu nazwiska artystów i będzie miała okazję do nabycia dzieł, w trzech czwartych tematami związanych z Pomorzem. Bliższe szczegóły, dotyczące otwarcia, pojawią się później.

Nowe pismo. Dnia 26 bm. ukazał się pierwszy numer nowego pisma p. t. „Wiadomości kościelne", wydawane staraniem połączonych parafij toruńskich. Egzemplarz tego pisma kosztuje 10 groszy.

Wenta przedświąteczna. Dnia 15 grudnia br. odbędzie się w parku „Wiktorji" wielka wenta gospodarcza, z której dochód przeznaczony jest na cele Polskiego Białego Krzyża.

Popis uczniów Konserwatorjum Muzycznego. Dnia 4 grudnia br. odbędzie się w auli gimnazjum państwowego w Toruniu, pierwszy w bieżącym roku szkolnym publiczny popis uczniów Konserwatorjum Muzycznego. Początek o godz. 7 wieczorem. W programie są popisy z gry na fortepjanie, skrzypcach, śpiewu solowego i gimnastyki rytmicznej.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 17 do 23 bm. urodziło się 13 chłopców, 18 dziewcząt, w tem 2 nieślubne (s), 4 nieślubne (c), 1 nieżywy (s), 1 nieżywa (c), razem 31 dzieci. Zmarło: 4 mężczyzn, 5 kobiet, 5 dzieci, razem 14 osób. Ślubów zawarto 8.

Otwarcie kursu L. O. P. P. Dnia 25 bm. odbyło się w koszarach pułku manewrowego na Podgórzu, uroczyste otwarcie kursu instruktorów obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, urządzonego staraniem komitetu L. O. P. P. Na kurs ten zapisało się 17 osób cywilnych, a z ramienia władz wojskowych przydzielono 20 podoficerów. Otwarcia kursu dokonał p. gen. Pasławski, w obecności delegata urzędu wojewódzkiego p. naczelnika Grzanki, oraz radcy kuratorjum p. Bożewskiego, którzy w imieniu tychże instytucyj przemawiali. Uczestnicy kursu zakwaterowani są i zaprowiantowani w koszarach pułku manewrowego artylerji. Kurs trwać będzie przez trzy tygodnie.

Zebranie Polskiego Białego Krzyża. Dnia 3 grudnia o godz. 18 odbędzie się w „Domu Żołnierza Polskiego" przy ulicy Prowiantowej walne zebranie koła miejscowego Polskiego Białego Krzyża. W walnem zebraniu ma prawo uczestniczyć każdy członek, który opłacił wszystkie składki przed rozpoczęciem posiedzenia. Zaległe składki można uiścić na miejscu przed rozpoczęciem walnego zgromadzenia.

Zebrania kontrolne szeregowych rezerwy. Na zasadzie rozkazu M. S. Wojsk. powołano w roku bieżącym do zebrań kontrolnych: szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C i D) roczn. 1904 i 1889; tych szeregowych rezerwy (kat. A) roczn. 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927 względnie 1928 lub 1929; szeregowych pospolitego ruszenia (kat. C i D) urodzonych w roku 1902. Piątek, dnia 29 bm. literę K. Sobota, 30 bm. litery L do N. Poniedziałek, 2 grudnia litery O do R. Wtorek, 3 grudnia litery S do T. Środa, 4 grudnia litery U do Z.

Wojażera przytrzymano za kradzież pieniędzy. Dnia 25 bm. przytrzymany został w Toruniu wojażer Lubranicki Moryc, zam. w Lubiczu, pow. Lipno, za kradzież 1000 zł gotówki na szkodę Franciszka Czolbego, zam. w Toruniu przy ul. Piekary 31.

Tuchola.

Srebrne gody. W ub. środę obchodził p. Tomasz Szulc, kancelista przy tut. sądzie grodzkim wraz z żoną swą Ksawerą z domu Knitterów, swe srebrne gody pożycia małżeńskiego. Jubilatom, jako długoletnim wiernym abonentom „Dziennika Bydgoskiego", życzymy wiele szczęścia i pomyślności.

Ważne dla powstańców i Wojaków. W niedzielę, dnia 1 grudnia odbędzie się w lokalu p. Ziółkowskiego, o godz. 2 po południu, bardzo ważne zebranie miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków, na którem przemawiać będą pozamiejscowi mówcy.

Barłożno.

Odpust kościelny. W niedzielę, dnia 17 bm. nasza parafja obchodziła uroczyście doroczny odpust patrona kościoła, św. Marcina, na który zjechało się kilku księży z okolicy. Kazanie uroczystościowe wygłosił ks. dziekan Wiśnicki, sumę celebrował ks. prof. dr. Glemma z Pelplina. Udział wiernych był bardzo liczny, którzy wyznawają wielkie nabożeństwo do tego Świętego. W dniu tym przystąpiło Stowarzysz. Młodzieży Katol. do Komunji św. Chwali się, że nie było żadnych karuzeli, ani kina na odpuście.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek: teatr nieczynny.

Piątek: po poł. o godz. 4, przedstawienie popularne „Balladyna".

Piątek: wiecz. o godz. 8, uroczyste przedstawienie w rocznicę powstania listopadowego, „Balladyna", tragedja J. Słowackiego.

Uroczyste przedstawienia w rocznicę powstania listopadowego. W piątek, 29 listopada jako w dniu rocznicy wybuchu powstania listopadowego, odbędą się w teatrze dwa uroczyste przedstawienia „Balladyny", tragedji w 5-iu aktach Juljusza Słowackiego, po poł. o godz. 4-tej po cenach zniżonych i wieczorem o godz. 8-ej galowe. Bilety na obydwa przedstawienia sprzedaje już dzienna kasa teatru.

List Św. Mikołaja do dziatwy Grudziądza! Kochane dziateczki! Niezmiernie mnie cieszy, że termin przyjazdu do Was, kochane dziateczki, coraz bardziej się zbliża. Zwłaszcza, że aniołkowie donoszą mi, że z dnia na dzień w Waszem zachowaniu jest widoczna poprawa, że coraz nabożniej się modlicie i grzeczne jesteście dla swych rodziców. Liściki z prośbą do mnie, czem chcielibyście być obdarzeni, wyłóżcie za okno, a czuwający przy każdem grzecznem dziecku Anioł Stróż, przyniesie mi Wasze prośby do mego tronu, bym mógł wszystkich wedle życzeń Waszych obdarzyć w przyszłym tygodniu w teatrze miejskim.

Dalsze ofiary na okręt „Pomorze". 1. Inspektor szkolny, Nowe, zł 39,60. 2. Kpt. Piasecki Adam, zebranie w rest. „Polonja", zł 100. 3. Sąd grodzki, Gdynia (urzędnicy) zł 36,50. 4. Sąd grodzki, Toruń (sędziowie i urzędnicy) zł 19.

Ważne dla zbożowców. Dnia 28 bm. o godz. 17, w lokalu „Piwiarnia Okocimska" w Grudziądzu, ul. Wybickiego 29, odbędzie się walne roczne zebranie sekcji zbożowców.

Narodowa Organizacja Kobiet dziękuje wszystkim za wrzucanie do naszych skrzynek gazet, czasopism i książek dla chorych. Przypominamy równocześnie, że w tych dniach została zawieszona skrzynka z napisem „**O gazety dla chorych prosi N. O. K.**", przy placu 23 Stycznia, dom nr. 25-26. Podobne skrzynki wiszą stale na **hotelu Kellasa**, ul. Wybickiego, oraz na **dworcu i w** magazynach p. **Wiktora Szulca** przy ul. Toruńskiej.

Pożar w Dolnej Grupie. Dnia 26 bm. spłonęły zabudowania należące do p. Głowackiego w Dolnej Grupie. Na miejsce pożaru, oprócz ochotniczej straży pożarnej z Dolnej Grupy, przybyła również straż grudziądzka, oraz ze Starych Marzy. Pod kierownictwem inspektora Kaszewskiego przystąpiono do umiejscowienia rozszalałego żywiołu, który z niesłychaną szybkością przeniósł się na sąsiednie drewniane zabudowania. Po półgodzinnej akcji, ogień zdołano zlokalizować. Całkowitemu zniszczeniu uległy dwie stodoły, napełnione zbożem, ponadto spłonęła prawie cała stajnia. Dzięki tylko nadzwyczaj ofiarnej pracy strażaków oraz p. wójta Kowalskiego, zdołano zapobiec niebezpieczeństwu przeniesienia się ognia na sąsiednie zabudowania. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Straty wynoszą około 30.000 złotych.

„Słowo Pomorskie" kłamie.

W numerze 143 „Słowa Pomorskiego" w artykule, wymierzonym przeciw p. Jasińskiemu, poruszono między innemi jego działalność w Polskim Białym Krzyżu, jako instruktora oświatowego. Ze strony grudziądzkiego Koła P. B. K. otrzymujemy informacje, że fakty podane we wspomnianym artykule nie są zgodne z rzeczywistością.

Mianowicie zarzucono tam, że na kursach dokształcających miał rzekomo p. Jasiński dodatkowo ściągać od słuchaczy po 3 złote, oraz że nauczyciele nie otrzymali swych należności za nauczanie.

Otóż kursa dokształcające dla podoficerów były zorganizowane ze strony P. B. K. przez p. Jasińskiego i oparte były na zasadzie samowystarczalności.

Opłata za naukę wynosiła miesięcznie od osoby 8 złotych, co było ustalone od początku kursu i ogłoszone słuchaczom. Wykładowcom zaś płacono po 5 złotych za godzinę, co czyniło 15 gr. od poszczególnej osoby za godzinę nauki, których było razem 46. Nauczyciele otrzymali zapłatę zaliczkowo do czasu ostatecznego rozrachunku. Istotnie p. Jasiński pozostał winien z tego rozrachunku nauczycielom pewną kwotę, którą następnie uregulował.

Również niesłuszne są zarzuty o rzekomych nadużyciach p. Jasińskiego przy zbieraniu fantów na P. B. K.

Fanty na loterję P. B. K. zbierał p. Jasiński zawsze w towarzystwie osób drugich. Były one zbierane na listy składkowe, kontrolowane następnie. Listy te znajdują się w aktach P. B. K. Fanty wpłynęły według swego przeznaczenia na loterję fantową. Wogóle zaś cała akcia zbiórki na loterję fantową odbywała się komisyjnie. Zresztą z tytułu tej zbiórki na loterję ani P. B. K. ani nikt z ofiarującego społeczeństwa nie poniósł żadnych strat.

Skoro rozeszły się ujemne wieści o p. Jasińskim, została zwołana komisja rewizyjna miejscowego Koła P. B. K., która po zbadaniu książkowości stwierdziła, iż rachunkowość Koła znajduje się w porządku. Jednocześnie władze wojskowe zwróciły się do prokuratora, celem wyświetlenia rozpowszechnianych zarzutów i pogłosek. Sprawy zatem nie „likwidowano", lecz powierzono jej zbadanie najbardziej miarodajnym czynnikom.

Dalsze tedy rozpowszechnianie niezgodnych z prawdą zarzutów o działalności p. Jasińskiego w P. B. K. byłoby rozmyślnem szkodzeniem tej doniosłej instytucji, mającej tak ważne zadanie niesienia naszemu żołnierzowi oświaty i opieki kulturalnej.

Roczne walne zebranie Hallerczyków.

W niedzielę, 24 bm. w lokalu p. Marchlewskiego zebrała się brać błękitna bardzo licznie wraz z drużyną. Z chorągwi przybył delegat p. Malinowski z Torunia.

Zebranie zagaił prezes p. Jaszczerski, który w serdecznych słowach powitał senjora sokolstwa p. Kazimierza Goncerzewicza, radcę Nowakowskiego i licznie zebranych członków. Protokół z zeszłego rocznego walnego zebrania odczytał sekretarz p. Rychter. Z okazji odznaczenia p. Goncerzewicza krzyżem zasługi, złożono mu serdeczne życzenia, a brać błękitna zgotowała zasłużonemu działaczowi owację, wybierając p. Goncerzewicza marszałkiem obrad. Na zast. powołano p. Malinowskiego, ławnikami p. radcę Nowakowskiego i Krakowiaka. Komendant chorągwi stosownem przemówieniem udekorował odznaką mieczy hallerowskich pp. radcę Nowakowskiego, Stan. Rożeńskiego, prezesa Jaszczerskiego, sekretarza Rychtera, wiceprezesa Krakauera, Skorzyńskiego, Szmyta, Szczygłowskiego, Barańskiego Piotra i Stawińskiego; p. Skorzyński otrzymał także odznakę, Ameryka-Kanada.

Sprawozdanie zarządu wygłosili pp. prezes Jaszczerski, sekr. Rychter, z czego wynika, że przy przejęciu agend przez obecny zarząd było 25 członków, a teraz jest 84. Zebrań plenarnych odbyło się 8, zarządu 14; obchodzono uroczyście gwiazdkę i wkroczenie wojsk do Grudziądza, bitwę pod Rarańczą i t. p. uroczystości związane z ideą hallerowską.

Skarbnik p. Einszporn zdał sprawozdanie kasowe; dochodu było ogółem około 2.000 zł i taki sam był rozchód.

W zastępstwie komendanta zdał sprawozdanie p. Rychter. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Szmyta udzielono jednogłośnie absolutorjum zarządowi. W dyskusji zabierają głos pp.: St. Rożeński, Ożga, Einszporn, Kasprowicz, Barański, Maks. Grabowski, Nadolski i Krakowiak.

Do nowego zarządu wybrano pp.: prezesem Jaszczerskiego, wiceprezesem Krakauera, sekretarzem Rychtera Augustyna, zast. sekretarza Fingera, skarbnikiem Einszporna, ławnikami pp. St. Rożeńskiego, Lamtowskiego; do komisji rew.: przewodn. p. Szmyta, czł. pp. Kowalskiego i Langowskiego; chorążym p. Skórzyńskiego, jako sztandarowych p. Kowalskiego i Sulczyńskiego. Sąd koleżeński: przewod. p. Szczygłowski, czł. pp. Rott i Dolata.

Następnie komendant chorągwi p. Malinowski mianował kapralami pp.: Stan. Łuczaka, F. Piotrowskiego i Czesława Grajkowskiego, oraz kilku z młodzieży błękitnej na starszych żołnierzy. Uchwalono urządzić gwiazdkę w lokalu p. Marchlewskiego, w niedzielę dnia 5 stycznia 1930 r.

Warlubie.

Nagły zgon. W nocy z 18 na 19 bm. zmarł nagle na udar serca inżynier Berckhausen. Śmierć zaskoczyła go nagle, przy biurku, siedzącego w fotelu. W dn. 23 bm. odbyła się eksportacja zwłok, które złożono na cmentarzu katolickim. Eksportował ks. proboszcz Bączkowski.

Obchód listopadowy. W niedzielę, dn. 24 bm. urządziło Tow. gimn. „Sokół" obchód listopadowy. Wieczorem o godz. 7 odbyło się w sali p. Popławskiego Alberta, piękne przedstawienie p. t. „Na zawsze", w wykonaniu amatorów, z współudziałem artysty p. Dreczkowskiego. Gości witał prezes „Sokoła" p. Zerkowski, nast. kierownik szkoły p. Pozorski wygłosił treściwy referat o powstaniu listopadowem. Na zakończenie odbyły się tańce krakowskie, zaś po przedstawieniu zabawa taneczna.

Chełmża.

Osobiste. Z okazji jubileuszu 40-letniej pracy w zawodzie akuszerskim, jaki obchodziła p. Anastazja Bergowa, starosta dr. Bogocz przyznał jej jednorazową gratyfikację w wysokości 100 zł.

Odznaczenie papieskie. Pani Teodora Mellingowa otrzymała od Ojca św. order „Pro Ecclesia et Pontifice" za swą działalność charytatywną w Tow. Pań Św. Wincent. à Paulo.

Z żałobnej karty. W ub. dniach przeszło nad naszem miastem straszne tchnienie śmierci. W sobotę wieczorem odszedł w zaświaty ceniony obywatel, długoletni prezes i cechmistrz, długoletni członek zarządu okręgowego oraz współzałożyciel i akcjonarjusz „Gazety Rzeźnickiej", śp. Stanisław Kozłowski. W Zmarłym traci Kościół wiernego syna, miasto gorliwego obywatela, rodzina troskliwego i czułego męża i ojca. Eksportacja zwłok do kościoła pokatedralnego odbyła się we wtorek, dnia 26 bm., nazajutrz msza św. z wigiljami i przeniesienie zwłok na cmentarz.

Śmierć nieubłagana zabrała z tego padołu płaczu, wzorowego obywatela, właściciela najstarszego u nas składu bławatów, ś. p. St. Wasiakowskiego w 56 roku życia.

W ub. dniach pożegnała się z światem doczesnym długoletnia tut. obywatelka, ś. p. Stachurska, teściowa poważanego na naszym gruncie gospodarza „Willi Nowej" p. Grubeckiego.

Lubiewo.

Osobiste. W ub. tygodniu obchodziła rodzina Iwickich rzadką uroczystość familijną: zaślubin dwóch córek: p. Franciszki Iwickiej z p. Konradem Sentkowskim, gastronomem z Bydgoszczy i p. Agnieszki Iwickiej z p. Janem Ginterem, stolarzem z Bydgoszczy. Ślubu udzielił pierwszej parze ks. prałat dr. Włoszczyński, drugiej ks. wikary Januszewski. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Kurs oświaty pozaszkolnej. W ostatnim tygodniu nastąpiło tu otwarcie kursu oświaty pozaszkolnej, na który zapisało się około 40 słuchaczy i słuchaczek. Wykłady odbywają się trzy razy w tygodniu.

Kowalewo.

Z życia chóru kościelnego im. Św. Cecylji. W ub. dniach chór Św. Cecylji wystąpił na „Wencie", urządzonej przez Tow. Św. Wincentego à Paulo, oraz na akademji w dzień obchodu 11-ej rocznicy odzyskania niepodległości Polski, zyskując na tych występach ogólny poklask. Obecnie przygotowuje się chór na święta Bożego Narodzenia i ćwiczy więcej piosenek świeckich. Dyrygentowi tegoż chóru, ks. wik. Ptachowi należy się pełne uznanie za trudy i pracę, położoną około podniesienia tutejszego chóru.

Wystawa robótek ręcznych i kukurydzy. W ub. niedzielę, dnia 24 bm. urządziło Stow. Młodzieży Żeńskiej wystawę robótek ręcznych i kukurydzy. Wystawę tę zaliczyć należy do rzędu udałych imprez.

Chełmno.

Osobiste. Odbył się tu ślub p. Bernarda Rzeźnikowskiego z p. Elżbietą Heniżanką. Pienia weselne wykonał chór „Moniuszko". Szczęść Boże młodej parze!

Zamknięcie Wystawy Huculsko-Zakopiańskiej. Wystawa Huculsko-Zakopiańska, która cieszyła się dużą frekwencją publiczności, została zamknięta ub. niedzieli.

Kto zgubił gotówkę? Dnia 5 bm. znaleziona została kwota ponad 30 zł, którą to sumę prawy właściciel odebrać może w biurze Miejsk. Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publiczn. w ratuszu, pokój nr. 5.

Kino „Stylowy" wyświetla piękny film „Cyrkówka Ryta". Następny obraz „Dziewczynka do wszystkiego".

Kościerzyna.

Wiec. W dniu 23 bm. odbył się w sali „Bazaru" wiec protestacyjny przeciwko ratyfikacji podpisanego przez rząd traktatu handlowego z Niemcami.

Poświęcenie sztandaru Monarch. O. W. w Kościerzynie w dniu 24 bm. nie odbyło się z powodu choroby J. E. arcyb. ks. Roppa, który miał na tę uroczystość przybyć i poświęcenia sztandaru dokonać. Uroczystość wobec tego została odroczona.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 listopada 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Natalji Rufina, Krescentego.
Jutro: † Saturnina bisk., Iluminaty.
Wschód słońca: godz. 7,45.
Zachód słońca: godz. 15,50.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 25 bm. do poniedziałku 2 grudnia dyżurują:
1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Władysława Kużaja,** ul. Długa.
3) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11 2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w obecności autora, który przybył z Krakowa i ostatniemi próbami osobiście kierował, premjera 3 aktowej sztuki **„Wiatr od pól“.** Autor „Wiatru od pól“ Józef Wiśniowski, entuzjasta ojczyzny, poezji i teatru, wzbogacił patrjotyczną literaturę sceniczną utworami, które do dziś dnia należą do żelaznego repertuaru sceny polskiej. Przedstawienie z powodu capstrzyku podchorążych będzie cokolwiek opóźnione i rozpocznie się o godz. 8,15.

Najbliższemi nowościami naszej sceny będą: jednorazowy występ Dani Darling, słynnego fenomenu tanecznego i zarazem gwiazdy filmowej z Hollywood, dalej bajka dla dzieci p. t. **„Cudowny pierścień“,** oraz operetka Falla **„Królowa miljardów“.**

„Monitor“ donosi, że rząd czysty dochód z XIV. loterji klasowej w kwocie 114.292 zł rozdzielił między różne instytucje dobroczynne.

Tu musi zachodzić jakieś nieporozumienie. Albo „Monitor“ przez omyłkę podał za niską kwotę tego czystego zysku, albo cała ta loterja klasowa jest fatalnie zorganizowaną i nie ma racji bytu. Bo puszczać w ruch tak olbrzymi aparat, utrzymywać i tuczyć setki kolektur, wzbudzać w szerokich masach namiętność do hazardu, aby potem wyciągnąć z tego wszystkiego marny zysk stukilkunastu tysięcy złotych, to chyba nie leżało w intencji twórców loterji klasowej, którą faktycznie powołano do życia, aby jej dochodami zasilać zakłady charytatywne. Że to jednak sprzeciwia się tabliczce mnożenia i zdrowemu rozumowi, aby loterja klasowa dawała tak marny profit, więc zostaje jeszcze trzecia możliwość: że instytucjom dobroczynnym oddaje się tylko małą cząstkę tych dochodów, a reszta wbrew postanowieniom statutu loteryjnego obracaną zostaje na inne cele.

Czwartą alternatywą byłoby, że administracja i koszta regjonalne loterji pochłaniają wielomiljonowe sumy. Co prawda, u nas takie rzeczy są na porządku dziennym. Ale w tym wypadku zachodziłaby tak rażąca dysproporcja w budżecie loteryjnym, że możliwość czegoś podobnego należy wykluczyć.

*

Do sprawy emerytów zaborczych donoszą nam z Warszawy:

Dnia 21 listopada Najwyższy Trybunał Administracyjny zajmował się podaniem pułkownika rezerwy K. Sz., który domagał się nadania mu stopnia generalskiego, powołując się na 6-krotne odznaczenie krzyżem walecznych i zajmowanie przez ostatnie dwa lata służby stanowiska dowódcy brygady piechoty, a więc etatu generalskiego. Min. spraw. wojsk. żądania oficera nie uwzględniło, stojąc na stanowisku, że rozporządzenie rady obrony państwa, gwarantujące specjalne przywileje zasłużonym obrońcom ojczyzny, obecnie nie obowiązuje. Najwyższy Trybunał Administracyjny nie zgodził się z poglądami Min. Spraw Wojsk. Ustawa o pragmatyce oficerskiej nietylko nie uchyliła będącego specjalną ustawą rozporządzenia rady obrony państwa, lecz przeciwnie, zastrzegła, że uprawnienia oficerów z tytułu odznaczeń regulują specjalne ustawy. Na mocy rozporządzenia rady obrony państwa odznaczonemu krzyżem walecznych przysługuje jako przywilej prawo niezwłocznego awansu o jeden stopień wyżej, w miarę wszakże posiadania wymienionych kwalifikacyj i w granicach etatu.

Jeżeli oficerowi przysługuje prawo bronienia swego bytu i swych praw w sądzie, to czemuż ten sam krok, uczyniony przez emerytów, uznawać za tragedję?

Wystawa robót recznych Rodziny Wojskowej.

Dnia 1 grudnia rb. w pięknie urządzonej świetlicy policyjnej w gmachu wojewódzkim, nastąpi otwarcie wystawy robót ręcznych Rodziny Policyjnej.

Wystawa ta, jak nam wiadomo, zapowiada się świetnie pod względem jakości i ilości eksponatów. Będą tam bowiem prac o wysokiej wartości artystycznej, budząc podziw dla wykonawców.

Praca w świetlicy wre całemi dniami i wieczorami nad urządzeniem wystawy. Eksponatów jest tyle, że nie można ich pomieścić, to też wybrano tylko najpiękniejsze i najoryginalniejsze. Panie z Rodziny Policyjnej ze swą prezeską na czele nie szczędzą sił i starań, ażeby wystawa wypadła jak najlepiej.

Publiczność zwiedzająca wystawę będzie mogła nabyć na niej nie jedną piękną rzecz, po względnie niskich cenach.

Niema wątpliwości, że publiczność bydgoska zainteresuje się tą ciekawą wystawą, tembardziej, że dochód z niej przeznaczony jest na tak ważny cel, jak leczenie chorych dzieci Rodziny Policyjnej.

— **Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Leona Czarlińskiego,** członka Kuratorjum Liceum Handlowego, złożyli dyrektor i grono profesorskie 30 zł na rzecz „Schroniska dla Ociemniałych“.

Mianowanie starosty grodzkiego w Bydgoszczy.

(Pat.) Pan minister spraw wewnętrznych dekretem z dnia 23. bm. mianował naczelnika wydziału administracji wileńskiego urzędu wojewódzkiego **Włodzimierza Dworakowskiego** starostą grodzkim w Bydgoszczy.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski“ nr. 272 zawiera: 1) uchwałę Rady Ministrów w sprawie zmiany statutu organizacyjnego Głównego Urzędu Statystycznego i 2) o rozwiązaniu rady gminnej w Lisnowie, pow. grudziądzki, woj. pomorskiego.

— **Obchód listopadowy w Internacie Kresowym.** W sobotę, dnia 30 bm. w Internacie Kresowym odbędzie się obchód rocznicy Powstania Listopadowego. Na program wieczoru złożą się: Słowo wstępne; „X. Pawilon“, obraz scen.; muzyka; śpiew; deklamacja i żywy obraz. Początek o godz. 7,30 wiecz. Wstęp wolny za zaproszeniami.

— **Dopłaty do biletów kolejowych.** Przy sprzedaży biletów kolejowych pobiera się specjalne dopłaty na bezrobotnych. Dopłata ta doliczana jest w wysokości 10 gr od każdych zaczętych 5 zł ceny biletu. Ponieważ omawianą dopłatę pobierano poza ceną biletu, podróżni często narzekali, że ceny biletów nie odpowiadają cenom uwidocznionym w tablicach opłat. Obecnie omawiana dopłata ma być wliczona do cen biletów. Z powyższego źródła wpływa **rocznie około 8 miljonów złotych,** przelewanych do Min. Robót Publicznych.

Najpiękniejszą zabawą będzie pod koniec sezonu jesiennego niewątpliwie sobotnia zabawa Chóru Kolejarzy w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej, przeplatana występami pełnego chóru z najnowszemi utworami, dotąd w Bydgoszczy niesłyszanemi.

— **Jednorazowa zapomoga dla pobierających rentę inwalidzką.** Związek Inwalidów Cywilnych w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że zabiegi zarządu głównego oraz delegacji wysłanej w sierpniu do Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie odniosły pewien skutek. Dnia 2 grudnia wypłacać będą urzędy pocztowe 100% jednorazową zapomogę dla pobierających rentę inwalidzką na starość, niemoc, rentę wdów i sierot. Związek czyni dalsze starania o wypłatę dodatku także pobierającym rentę od wypadku nieszczęśliwego. Jak nas prezes miejscowego oddziału p. Nowak zapewnia, jest nadzieja, że i ta próba będzie uwzględniona.

— **Stowarzyszenie Techników.** Zebranie zwyczajne 29 bm. o godz. 20,30 w lokalu klubu Nowy Rynek 11. Na porządku dziennym: odczyt inż. Lisieckiego na temat „Związki zawodowe robotników fizycznych i umysłowych i ich współdziałanie, oraz sprawozdanie z X. Zjazdu Delegatów Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych w Warszawie (sprawy Harrimana, Okręgowych Rad Gospodarczych, współpraca ze sferami rządowemi, oraz udział Związku w radach i komisjach ministerjalnych oraz sprawa mieszkaniowa.

W 99-tą rocznicę powstania listopadowego.

Uroczysty obchód w Teatrze Miejskim.

W dniu 29 listopada o godz. 5 popoł. w sali Teatru Miejskiego odbędzie się uroczysty obchód 99-letniej rocznicy wybuchu powstania listopadowego, organizowany przez Szkołę Podchorążych, pod egidą Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej.

W części pierwszej programu orkiestra 62 p. p. Wlkp. pod batutą por. Grabowskiego odegra hymn narodowy i Polonez As-dur Chopina, nast. przemówienie kapitana Kulwiecia oraz akt I-szy „Nocy listopadowej“ Wyspiańskiego, żywy obraz „apoteoza powstania listopadowego“. Na zakończenie pierwszej części orkiestra 62. p. p. Wlkp. odegra „Warszawiankę“.

W drugiej części śpiewać będzie p. Przestrzelska i p. Ola Obarska, przy akompanjamencie p. Sokołowskiego, na skrzypcach grać będzie p. W. Winterfeld, stosowny wiersz zadeklamuje podchor. Kukiełka. Na zakończenie programu popisywać się będzie chór podchorążych.

Apel do mieszczaństwa bydgoskiego.

W obliczu wielkiego kongresu w Warszawie.

Zakończeniem obchodu Dekertowskiego będzie II zjazd w Warszawie i kongres mieszczaństwa polskiego z całej Rzeczypospolitej oraz złożenia adresu hołdowniczego Prezydentowi Rzpl. Bydgoski Zw. Stanu Średniego wysyła dnia 30 bm. delegację na ten zjazd **Wszystkie zrzeszenia zawodowe mieszczańskie proszone są o wysłanie swoich delegatów za sztandarami i zgłoszenie delegatów najpóźniej do godz. 18 czwartek 28 bm.** u prezesa okręgowego p. Fiszera przy ul. Jagiellońskiej 55 celem zarezerwowania kwatery w Warszawie.

O czem mówią na mieście?

Uśmiech losu.

Bydgoszcz, w listopadzie.

„Pokojówka potrzebna do samotnego kawalera...“

— Uśmiech losu! — powiedziała sobie Stefka Ch. po przeczytaniu tego ogłoszenia, i nakarminowawszy usta i zrobiwszy jak tylko umiała najzalotniejszą paziówkę, udała się pod wskazanym adresem przy ul. Sienkiewicza.

Otworzył jej drzwi starszy człowiek w białym fartuchu i ze ścierką w ręku, bo był właśnie zajęty odkurzaniem obrazów.

— Oj, kamerdyner! To niedobrze! — pomyślała Stefka, bo sądziła, że ona i ten kawaler będą jedynymi panami domu.

Ale raz wszed[illegible]

tak jeszcze miesięcznie naciągnąć?

— To zależy.

— No tak, racja. Zależy, jak się która umie zabrać do niego. Ja, dziękować Bogu, mam w takich rzeczach praktykę. Mam moje sposoby na takich podstarzałych facetów. Jak będę widziała, że nie ma interesu, to mu z miejsca dam kopniaka i zabieram się. U mnie nie ma darmochy. Będę marnować moje młode lata dla jakiegoś tam... A z wyglądu jest on jakotako możliwy?

— To jest rzecz gustu. Taki sobie stary kawaler. Na ogół niezłe panisko.

— Wie pan co? Niech mi pan pomoże do tej posady u swego starego, a zato podamy sobie ręce i będziemy go razem skubać. Ja jestem majster do takich podtatusiałych amantów, i wystarczy już, jeśli mi pan nie będzie w tem przeszkadzał. Obu nam może być przy tem bardzo dobrze. Kto wie, może się nam uda staremu kieszeń dobrze wypitwasić, to potem się pobierzymy, otworzymy sobie kolonjalkę...

— A czy ja dla panienki nie będę za stary?

— Na kochanka byłby mi pan za stary, ale nie na męża. Przecież jak byśmy się pobrali, to nie z miłości, tylko dla interesu, aby zapewnić sobie spokojną starość. Nieprawda?

— Prawda.

— A widzi pan. Podaj pan tylko swego starego w moje ręce, a ja go już sprawię. Ja takiego starego durnia, co mu się jeszcze pokojówki zachciewa, potrafię koło palca sobie obwinąć. Wie pan, ja służyła u jednego fabrykanta — jest rozwiedziony z żoną — to ja trzy razy wycyganiła od niego po pięćset złotych na położną...

W tej chwili na biurku odezwał się telefon.

Kamerdyner zdjął słuchawkę, kilka razy odpowiedział: dobrze! dobrze!, a potem rzekł:

— Mój pan telefonuje mi właśnie, że już przyjął pokojówkę, i że gdyby jeszcze jaka pinda się zgłosiła, to mam ją za drzwi wyrzucić.

Po tych słowach złapał zdumioną Stefkę za kark, uderzył ją kolanem pod grzbiet i wypchnął na schody.

Dokonawszy tego zabiegu, zdjął fartuch, dł w klubowym fotelu i zamyślił się głęboko. Ale w jego twarzy widać było, że nie były to przyjemne myśli, jakie go ogarnęły.

W tej zadumie przesiedział może z godzinę.

Aż wziął słuchawkę telefoniczną do ręki i kazał się połączyć z administracją Dziennika.

— Hallo! Tu mówi dyrektor Jerzy B... Ja nadałem wczoraj u was drobne ogłoszenie, że potrzebną jest pokojówka do samotnego kawalera. Proszę to ogłoszenie powtórzyć, ale dodać, że musi ona mieć najmniej piędziesiąt lat...

Potem, rad z tej heroicznej decyzji, opasał się ponownie fartuchem, i ostrożnie począł znowu ścierać kurz ze swoich starych, ukochanych obrazów.

A gdy wieczorem przyszedł, jak zwykle, na bridża do Klubu Polskiego, opowiadał znajomym z szubienicznym humorem o tym porannym epizodzie.

Bezdomni staruszkowie.

Ciężko los dotknął dwoje staruszków, małżonków Mering, rzucając ich nagle w otchłań strasznej nędzy, bez opieki, bez dachu nad głową, nie mających gdzie złożyć w swej starości strudzonych rzetelną pracą kości.

Pan Józef Mering, liczący obecnie 67 lat, jest starym bydgoszczaninem, wysłużonym kolejarzem, pobierającym od roku 1923 skromną emeryturę, w kwocie 96 zł miesięcznie.

Ot lat dziesięciu bezdzietne małżeństwo zajmowało małe mieszkanko w jednym z domów na Wilczaku, wiodąc jakoś swe ubogie życie. Nagle, jak grom z jasnego nieba spadła na nich eksmisja, wyrzucono ich bezlitośnie z mieszkania na ulicę....

Nie wiedząc co z sobą począć, zabrali ubogą chudobę i pojechali do baraków przy ulicy Dwernickiego. Ale miejsca tam dla nich nie było; zmuszeni więc byli rozstasować się na dziedzińcu przy barakach, pod gołem niebem, drżąc z zimna i utrudzenia.

Mieszkańcy baraków ulitowali się nad staruszkami i sklecili im z desek, jakie były pod ręką, mały szałasik, któryby ich uchronił od deszczu i wichrów. W tym szałasie, na garstce barłogu, rozrzuconego na wilgotnej ziemi śpią ci biedacy, skazani na ciężką poniewierkę i dolegliwości niepogody.

Ludzie młodzi, silni, mogą przetrwać te okropności nędzy, ale tych dwoje starców, może to życiem przepłacić, jeżeli nie znajdzie się ręka, któraby ich wyratowała z tego. Jest podobno jakieś małe mieszkanko w barakach po zmarłej w tych dniach samotnej kobiecie, możeby więc magistrat umieścił w niem biednego starego emeryta kolejowego i jego żonę, gdyż długoletnią pracą swoją, zasłużył sobie na to, żeby chociaż jaki taki dach mieć nad głową.

— **Na zakład Arcybractwa Ducha św.** złożył z rozprawy polubownej 15 zł sędzia rozjemczy p. L. Romański.

— **Drugi wykład prof. W. Lutosławskiego** odbędzie się dziś w czwartek 28 bm. o godz. 8-ej wieczorem w sali Resursy Kupieckiej.

— **Kurs księgowości metodą przebitkową** (szwajcarską) rozpocznie się w Liceum Handlowem (ul. Królowej Jadwigi 17) dnia 2-go grudnia. Nauka odbywać się będzie wieczorami od godz. 6,30. Wyjaśnień udziela codziennie dyrekcja Liceum.

— **Okręgowy Komitet Floty Narodowej** z siedzibą w Bydgoszczy spieszy serdecznie podziękować tym, którzy na apel Komitetu do składania ofiar jednorazowych na listy imienne rozesłane przez Komitet, złożyli datki **na budowę okrętu handlowego,** celem powiększenia Floty Narodowej. Stokrotne „Bóg zapłać“ zasyła Komitet za wpłacone sumy Szkole im. Mickiewicza 19,— zł, Tow. Kobiet „Jedność“ 5,— zł, Szkole Podchorążych 220,23 zł, Urzędowi Pocztowemu nr. 4 9,— zł, Prokuraturze przy Sądzie Okręgowym 24,50 zł, Miejsk. Urzędowi Przemysłowemu 12,— zł, Dr. Ziętakowi 10,— zł, Kasie Rzeźni Miejskiej 16,53 zł, Urzędowi Opieki Społecznej 6,50 zł, Miejskiej Kasie Oszczędności 19,— zł, Zakładowi św. Ludwiki 12,— zł, Sokołowi I Bydgoszcz 50,— zł, Państw. Inspekcji Budowl. 6,60 zł, Taborowi Miejsk. 72,34 zł, dotychczas wpłacono 482,80 zł. Wierzymy, że nie będzie żadnej instytucji, szkoły, urzędu czy towarzystwa, któreby nie pospieszyło z datkami na tak wzniosły cel.

Brak światła przy ulicy Hermanna Frankego. Publiczność oraz szoferzy autobusów, mających postój przy ulicy Hermanna Frankego, uskarżają się na brak światła przy tejże ulicy. Nietylko bowiem, że publiczność nie może odczytać napisów na autobusach i popełnia z tego powodu omyłki, siadają do autobusów niewłaściwych, ale bliskość rzeki zpowodu niedostatecznego oświetlenia, grozi wypadkiem.

List gończy.

Władze policyjne i prokuratorskie w Bydgoszczy, poszukują za oszustwa na wysokie sumy, 39-letniego Adama Snowackiego, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Chocimskiej 3, który po dokonaniu wielu oszustw i sprzeniewierzeń, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Władze prokuratorskie w Bydgoszczy i Poznaniu poszukują 30-letniego Lamberta Bukowskiego, za dokonanie różnych oszustw wekslowych. Bukowski ostatnio zamieszkiwał w Bydgoszczy, przy ulicy Śniadeckich 2.

Czy już widzieliście „Wystawę robót ręcznych Sokoła żeńskiego“?

Pytanie to rzucamy pod adresem wszystkich bydgoszczanek. Jak się dowiadujemy, wystawa ta trwać jeszcze będzie zaledwie kilka dni. 3 grudnia br. nastąpi uroczyste jej zamknięcie i przyjrzenie się dokładnie tym „robotom ręcznym“ — pisaliśmy już kilkakrotnie, i dla tego uważamy za stosowne zaapelować serdecznie do wszystkich obywatelek naszego miasta, aby z okazji tej skorzystały zawczasu.

Na „Wystawie robót ręcznych“ można również zaopatrzyć się w piękne i pożyteczne oraz tanie podarunki gwiazdkowe. Sokolice nasze zapraszają za naszem pośrednictwem panie wszystkich sfer, aby jak najliczniej zwiedziły tę wystawę i z niej skorzystały jak naobficiej. Kto nie skorzysta z tak serdecznego zaproszenia — ten zapewne nie rozumie szczytnych haseł i zadań „Sokoła Żeńskiego“.

Wyrafinowana oszustka.

Jakaś kobieta, podszywająca się pod nazwisko p. Leokadji Landowskiej, zamieszkałej przy ulicy Ugory 30, chodziła po składach i pobierała na konto p. L. różne towary na kredyt. Kupcy, sprawdziwszy, że p. Landowska za którą się oszustka podawała, jest istotnie zameldowana pod adresem wymienionym przez oszustkę, nie odmawiali kredytu.

Gdy jednak przez dłuższy czas rzekoma p. Landowska, nie regulowała swych rachunków, wierzyciele udawali się do jej mieszkania i ze żdziwieniem przekonali się, że p. L. nie jest identyczną z tą kobietą, która pobierała na kredyt towary.

Wierzycieli było tylu, że p. L. była narażona na ciągłe niepożądane odwiedziny i nieprzyjemności ze strony kupców.

Wreszcie wierzyciele rozpoczęli na własną rękę poszukiwania za oszustką i zdołali stwierdzić, że jest nią niejaka Piekarska, rzekomo zamieszkała w jednem z miast na Pomorzu.

Mając już w ręku nitkę, kupcy zwrócili się do policji, która napewno dojdzie do kłębka i wyrafinowaną oszustkę odnajdzie.

— **Kwesta uliczna Czerwonego Krzyża.** Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja humanitarno-społeczna, zwraca się do patrjotycznie myślącego społeczeństwa, aby zechciało łaskawie poprzeć kwestę uliczną i w lokalach w niedzielę dnia 1-go grudnia br. Dochód przeznacza się na sprzęt dla drużyn ratowniczych, które już w tym roku niejeden dały dowód swej pożyteczności i racji bytu.

— **Kradzież wędlin.** Złodziej, któremu odebrano kiełbasy, o czem w wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy, jak stwierdzono, włamał się w nocy z 26 na 27 bm. do składu wędlin koszernych przy ulicy Podwale, gdzie dokonał kradzieży kiełbas. Miał on jeszcze wspólnika, który jednak zbiegł.

Stabilizacja w zawodzie graficznym

Ustalenie stosunku liczebnego terminatorów w drukarstwie w województwie poznańskiem.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zwraca uwagę, że Wojewoda Poznański wydał następujące rozporządzenie z dnia 9 października 1929 r. w sprawie stosunku liązebnego terminatorów do pomocników **w przemyśle graficznym** (Poznański Dziennik Wojewódzki nr. 45 z dnia 9 listopada br. poz. 511).

Na podstawie art. 125 i 132 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. nr. 53, poz. 468) po porozumieniu się z Okręgowym Inspektoratem Pracy oraz po wysłuchaniu Izb Przemysłowo-Handlowych zarządzam:

Drukarnie uprawnione są do przyjmowania terminatorów w liczbie, zależnej od ilości zatrudnionych w odnośnych zakładach wykwalifikowanych pracowników i to w stosunku **u składaczy ręcznych, maszynistów drukarskich i stereotyperów:**

Do 3 wyuczonych pracowników — 1 terminator
„ 6 „ „ — 2 „
„ 9 „ „ — 3 „
„ 12 „ „ — 4 „
„ 15 „ „ — 5 „

Na każdych dalszych 4 pomocników jeden terminator w każdym dziale pracy.

U litografów, kamieniodrukarzy, chemigrafów i fotomechaników na jednego pomocnika 1 terminator.

Obejście tej skali terminatorów przez przyjmowanie młodocianych pracowników **jest niedopuszczalne.** Do terminatorów zaliczyć należy przy obliczaniu dozwolonej ich ilości **także praktykantów.**

Właściciel drukarni, który nie jest należycie wyuczonym drukarzem i nie zatrudnia żadnego wykwalifikowanego pracownika, **nie ma prawa trzymania terminatorów.**

— **Rada okręgowa Stow. Młodzieży Polskiej.** W niedzielę dnia 8 grudnia odbędzie się zebranie rady okręgowej S. M. P., na które zarząd okręgowy jak najuprzejmiej zaprasza.

Na zebranie to należy wysłać prezesa oraz jednego delegata. Członkowie patronatu, o ile zarząd będzie mógł ich zaprosić są mile widziani. Prezes przygotowuje krótkie ustne sprawozdanie z działalności stowarzyszenia.

Program zebrania będzie następujący: 1) zagajenie i stwierdzenie obecnych, 2) sprawozdanie stowarzyszeń, 3) sprawozdanie zarządu okręgowego z zlotu w Nakle i ze święta młodzieży, 4) sprawa składki okręgowej, 5) wybór naczelnika okręgowego, 6) referat p. t. „S. M. P. i inne organizacje", 7) projekt programu pracy na rok 1930, 8) wnioski, 9) wolne głosy, 10) zakończenie.

Początek zebrania o godz. 14-tej (2-giej po poł.) w Domu Katolickim przy Farze.

Niech nie zabraknie żadnego stowarzyszenia.

Do Zw. Tow. Robotników polsko-katolickich.

Z powodu wyjazdu generalnego sekretarza ks. Michałowicza na kongres zagraniczny zamówiony na 1 grudnia kurs jednodniowy dla Towarzystw Katolicko-Polskich się nie odbędzie.

Prezes okręg.
(—) J. Cywiński.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla sensacyjno-awanturniczy dramat p. t. **„Klub czarnej ręki".** Nadprogram komedja p. t. „Muś ma nową nianię".

KRISTAL. Dziś premjera wspaniałego filmu **„Ostatni romans"** porucznika jej cesarskiej mości z Petrowiczem, Agnes Esternazy i Mary Kied. Nadprogram.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla dramat p. t. **„Czarna dama".**

NOWOŚCI demonstruje arcywesołą komedję p. t. **„Najparadniejsza parada"** i nadprogram aktualności „Tygodnik" i farsa „Radjobandyta".

ODRODZENIE ul. Miedza 2 wyświetla tylko przez 3 dni potężny dramat p. t. **„Dziewczęce łzy".**

OKO wyświetla od dziś wstrząsający dramat dwojga dusz p. t. **„Port marzeń"**, a na scenie występy artystów w nowym repertuarze.

PAW. Dziś premjera najweselszej farsy pt. **„Cohn i Zelly w haremie".**

ZE SPORTU.

Z życia sekcji bokserskiej przy T. G. „Sokół" Bydgoszcz I.

Sekcja bokserska przy wspomnianem towarzystwie mimo swego krótkiego czasu istnienia, okazuje wiele inicjatywy. Ażeby wykazać i stwierdzić osiągnięte wyniki na treningach, urządza w dniu 1 grudnia br. na sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej 25 wielki międzymiastowy mecz bokserski. Początek o godzinie 20. Mecz ten zapowiada się bardzo dobrze, a że walki będą interesujące — o tem wątpić nie można, gdyż udział w meczu zgłosili tacy pięściarze jak pp.: Pietryga, Opiński, Zieliński z Inowrocławia, Niespodziński z Inowrocławia, Dojas — mistrz wagi lekkiej na Pomorzu i inni niemniej dobrzy bokserzy. Głównym sędzią w ringu jest p. Żółkiewicz, który niedawno powrócił z Ameryki. Zysk przeznacza się na budowę sokolni.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 29 LISTOPADA.

Warszawa. 12,05: Muzyka gramofonowa. 15,20: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Koncert chóru cerkwi św. Magdaleny w Warszawie. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka gramofonowa. 20,15: Koncert symfoniczny.

16,30: **Wiedeń.** Akademja w 100-tną rocznicę urodzin Rubinsteina.

19,05: **Poznań.** Odczyt „Francja współczesna".

19,30: **Berlin.** „Samson i Dalila", op. St. Saensa.

19,30: **Zurych.** „Walkirje", opera Wagnera.

19,55: **Hamburg.** „Uprowadzenie z Seraju" opera komiczna w 3 aktach Mozarta.

20,00: **Daventry.** „Salome", opera Ryszarda Straussa (transm. z Kolonji).

[illegible] „Tur[illegible]dot", Puccini'ego.

Wystawa robót ręcznych Rodziny Policyjnej.

Rodzina Policyjna w Bydgoszczy urządza **w świetlicy policyjnej w gmachu wojewódzkim** przy ul. Jagiellońskiej nr. 21

wystawę robót ręcznych

wszystkich członkiń Stow. Rodzin Policyjnych i dzieci.

Otwarcie wystawy nastąpi **dnia 1-go grudnia** o godz. 13-tej a w dni następne dostępną będzie od godziny 15-tej do 19-tej.

Nowowybrani członkowie dozoru kościelnego i reprezentacji parafjalnej Fary.

W miejsce tych członków, którzy z powodu ubiegłego czasu swego urzędowania, występują z dniem 1 października br. z Dozoru Kościelnego i z Reprezentacji Parafjalnej, wybrani zostali w dniu 27. b. m. dla gminy katolickiej kościoła parafjalnego Fara: **na członków Dozoru Kościelnego** Jan Cywiński do r. 1932, Jakób Hechliński do r. 1935, Tadeusz Janicki do r. 1932, Henryk Kaszubowski do r. 1935; **na członków Reprezentacji Parafjalnej:** do r. 1932: Leon Bydłowski, Stanisław Ganasiński, Franciszek Jaszewski, Adam Grudowski, Hieronim Ewald, Stanisław Graj; do r. 1935: Florjan Figurski, Teodor Iwicki, Franciszek Jarocki, Stanisław Nagel, Wacław Jarmuż i Antoni Kałamaja.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Z nocnych awantur.** W nocy z 27 na 28 bm., wywołaną została przy ulicy Sienkiewicza głośna awantura, którą spowodował niejaki Piotr H., bijąc się z dwoma prostytutkami. Całą trójkę policja osadziła pod kluczem.

— **Ujęto podejrzanego osobnika.** W nocy z 27 na 28 bm. policja ujęła jakiegoś osobnika, bez stałego miejsca zamieszk., podającego się za Telesfora Hoffmanna, który zdaje się być identyczny z więźniem zbiegłym z pociągu na przestrzeni Toruń—Aleksandrów.

NADESŁANE.

Kto nadużył firmy

Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Bydgoszczy?

W związku z odbytym wiecem urzędników państwowych i samorządowych w dniu 24 bm. i sprawozdaniem z tego wiecu, jakie się ukazało w „Dzienniku Bydgoskim" z dn. 26. XI. 29 r. Nr. 273, str. 7, proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następującego oświadczenia:

Kilka dni przed zwołaniem powyższego wiecu, powierzono mi, jako wiceprezesowi, z powodu ustąpienia dotychczasowego prezesa p. Ożany, kierownictwo Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych koło Bydgoszcz. Wobec tego, że pod odezwami zwołującemi wiec, umieszczono również Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, oświadczam, że **do umieszczenia pod temi odezwami stowarzyszenia, którego jestem przedstawicielem, nikogo nie upoważniałem ani też nie akceptowałem przystąpienia do komitetu wiecowego.**

Dalej oświadczam, że nie solidaryzuję się z inicjatorami wiecu i ich poczynaniami; uważam bowiem, że **wiec zwołany został z pobudek mających bardzo mało wspólnego z niedolą urzędniczą, a zainspirowały go partje polityczne wrogie rządowi,** głoszące hasła demagogiczne w celu przyciągnięcia mniej krytycznych do walki z rządem.

Te same partje, które przed majem 1926 roku dla ratowania budżetu poszły po linji najmniejszego oporu, obcinając znacznie już wówczas nędzne pensje urzędnicze i zajmując niejednokrotnie stanowisko wręcz nieprzychylne, są dziś najmniej powołane do obrony stanu urzędniczego.

Zygmunt Bojankowski,
wiceprezes Stow. Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunaln., Koło Bydgoszcz.

— **Odznaczeni.** W dniu 24 bm. odbyła się dekoracja czterystu robotników Krzyżem Zasługi na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Podczas tej uroczystości zostali udekorowani w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez I. Wiceministra Spraw Wojskowych i szefa administracji armji gen. dyw. D. Konarzewskiego pracownicy cywilni warsztatów samochodowych 8. Dywizjonu Samochodowego w Bydgoszczy: **Zawadzki Jan, Balcerowicz Paweł, Skrzeszewski Franciszek** i **Andruszkiewicz Tomasz,** wszyscy za zasługi na polu przemysłu wojennego.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Fordon odbędzie się **w niedzielę** dnia 1 grudnia 1929 r. na sali p. Krygiera w rynku, zaraz po nabożeństwie o godz. 12. Z referatem przybędzie jeden z pp. red. „Dziennika Bydgoskiego".

Z powodu ważności referatu, wzywa się wszystkich członków i sympatyków do licznego udziału.

Zarząd.

Koło Chrześc. Demokracji — Szwederowo.

W niedzielę 1-go grudnia br. o godz. 16-tej odbędzie się plenarne zebranie **Koła Chrześcijańskiej Demokracji na Szwederowie,** w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory róg Konopnej. Referat **„O obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce"** — wygłosi jeden z redaktorów „Dziennika Bydgoskiego". O liczny udział członków, jak i gości uprzejmie prosi

Zarząd.

Z życia towarzystw.

Zw. Pracowników Kupieckich. Dnia 28. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga ostatnia w roku bież. schadzka koleżeńska.

Związek Inwalidów Cywilnych. Zebranie dnia 2 grudnia w sali p. Mellera, pl. Piastowski o godz. 5 po poł.

„HALKA". W czwartek o g. 8 wieczorem lekcja śpiewu. Z powodu bliskiego koncertu komplet konieczny. Po lekcji zebranie zarządu.

Klub mandolinistów „Lutnia". Lekcje w czwartek i w piątek. Z powodu występu, komplet pożądany.

Koło Absolwentów szkół handl. Dziś 28. bm. schadzka koleżeńska o godz. 20 w Strzelnicy. Zebranie plenarne 3 grudnia.

Sokół III. - sekcja teatralna. Ostatnia próba nr. I. i II. dn. 28. bm. o g. 19,30 w Strzelnicy.

Stow. Młodzieży Polskiej. Ćwiczenia P. W. odbywają się w każdą środę o g. 19,30. Druhowie, którzy nie ćwiczą jeszcze w hufcach szkolnych P. W. powinni się bezwzględnie stawić.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Dnia 1. grudnia o g. 16,30 w sali p. Mellera, plac Piastowski, zebranie plenarne.

Tow. Obywateli na Szwederowie. Miesięczne zebranie dnia 1 grudnia o godz. 4 po południu w Domu Katolickim z referatem p. red. Nowakowskiego.

K. S. Astorja. Zebranie W. G. i D. oraz I. dr. 28. bm. o godz. 20 w restauracji Wielkopolskiej przy ulicy Dworcowej. Drugi bieg zimowy odbędzie się w dniu 1 grudnia na boisku stadjonu miejskiego o godz. 10 rano.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne dnia 1 grudnia o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi.

„Dzwon" urządza w sobotę zabawę jesienną w Resursie Kupieckiej. Przygrywać będzie mistrzowska orkiestra 62 p. p. Początek o godz. 8.

Giełda warszawska

dnia 27 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	116,00	117,00	116,60
5-proc. poż. premj. dol.	063,50	000,00	063,25
6-proc. poż. dol.	000,00	080,00	0 ,00
5-proc. poż. kon.	049,90	000,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—127,00
Bank Polski	168,00—169,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
W. T. F. Cukru	028,50—000,00
W. T. Węgla	00,00— 71,00
Lilpop	33,75— 00.00
Starachowice	00,00— 22,25
Haberbusch	000,00—101,00

Bank Polski płacił dnia 28 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	172,31
franki francuskie	34,97
[illegible]	212,52
marki niemieckie	[illegible]
guldeny gdańskie	173,21
szylingi austrjackie	124,93
liry włoskie	46,48
korony czeskie	26,34

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 26 11 1929 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	148—156
a) Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	134—140
B. Stadniki:	
Mięsiste tuczone starsze	120—126
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	152—144
Tuczone mięsiste	134—140
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	120—126
Miernie odzywione	110—116
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	146—156
Tuczone mięsiste	134—140
Nietuczone, dobrze odżywione	112—116
Miernie odzywione	080—096
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	148—152
Tuczone mięsiste	136—146
Nietuczone, dobrze odżywione	120—120
Miernie odżywione	100—110
Młodzież:	
Dobrze odżywione	116—160
Miernie odzywione	098—110

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	190—200
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	174—180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	160—170
e) liche ssaki	140—150

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	000—140
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw.	126—130

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	268—262
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	250—258
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	238—246
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	224—232
f) maciory i późne kastraty	220—210

Ceny targowe w Bydgoszczy

w dniu 27. listopada 1929 r.

Mięso: wołowina 1,20—2,00, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,00, baranina 1,20—1,60, cielęcina -,40—1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 3,80—4,00, masło 3,00—3,40, ser 50—60 gr.

Jarzyny: marchew 10 gr, buraki 10 gr, brukiew 10 gr, cebula 15—20 gr, kapusta 10 gr, włoska 25 gr, czerwona 25 gr, brukselska 70—80 gr, pomidory 40—60 gr, kalarepa 25 gr, włoszczyzna pączek 10 gr, funt 50 gr, kalafjory 0,50—2,00 zł.

Owoce: jabłka 25—80 gr, gruszki 70—80 gr, śliwki suszone 1,20—1,80, cytryny 25—30 gr.

Drób: kurczęta (para) 4,00—6,00, kury 4,00—7,00, gęsi funt 1,20—1,80, kaczki 5,00—7,00, indyki 10,00—14,00.

Ryby: liny 1,50—3,00, szczupaki 1,50—2,50, okonie 0,70—1,50, karpie 2,50—3,00, karasie 1,00—1,50, płotki 0,50—1,00, leszcze 1,20—2,00.

Z ostatniej chwili.

Prasa endecka uwzięła się na głównego komendanta policji państwowej.

Warszawa, 27 11. Przed sądem grodzkim w Warszawie toczyło się kilka procesów prasowych. Cztery opierały się na skargach głównej komendy policji państwowej w sprawie przemówienia pułk. Maleszewskiego na otwarciu szkoły w Mostach Wielkich. Oskarżeni byli: „Gazeta Warszawska", „ABC", „Wieczór Warszawski" i „Myśl Niepodległa". Pisma te podały, że płk. Maleszewski miał wypowiedzieć pod adresem prasy szereg ostrych obelg i pogróżek.

Sąd, opierając się na zeznaniach dwóch świadków, którzy utrzymywali, że będąc na bankiecie, nie słyszeli z ust płk. Maleszewskiego słów dla prasy obelżywych, wydał wyrok skazujący redaktorów odpowiedzialnych „Gazety Warszawskiej", „ABC" i „Wieczoru Warszawskiego" na **3 miesiące więzienia.**

Proces redaktora „Myśli Niepodległej" Niemojewskiego, został odroczony do przyszłej środy z powodu zgłoszenia przez oskarżonego wniosku o powołanie w charakterze świadków 4 dziennikarzy. którzy byli obecni na bankiecie i zdadzą relację.

Z sejmu pruskiego.

Berlin, 28. 11. (Pat.) Sejm pruski prowadził wczoraj dyskusję i głosowanie nad wnioskami komisji regulaminowej o wydanie sądom szeregu posłów komunistycznych i hitlerowskich. Wnioski o wydanie posłów komunistycznych z powodu ich wykroczeń przeciw zakazowi demonstracyj w dniu 1. maja odrzucono, natomiast przyjęto wnioski o wydanie posłów hitlerowskich.

Frakcja gospodarcza sejmu pruskiego postawiła wniosek o natychmiastowe rozwiązanie sejmu, motywując swe żądanie wynikiem wyborów komunalnych, które wykazały, że obecny skład sejmu pruskiego nie odpowiada woli wyborców.

Filar krakowskich socjalistów konkurentem „towarzyszy".

Bobrowski organizatorem frakcji rewolucyjnej w Krakowie. Jego żona i dr. Kunicki wystąpili z P. P. S.

Były poseł socjalistyczny dr. Emil Bobrowski przesłał na ręce władz partyjnych w Krakowie pismo, w którem zgłasza swe wystąpienie z partji. Równocześnie wystąpiła z P. P. S. jego żona, oraz wiceprezes O. K. R. P. P. S. dr. Ryszard Kunicki, Według krążących pogłosek, pismo, w którem b. poseł Bobrowski zgłosił swe wystąpienie z partji, obfitowało w szereg drastycznych, obraźliwych wyrażeń i zwrotów pod adresem P. P. S. P. Bobrowski zamierza podobno organizować w Krakowie B. B. S. przy współudziale posłanki Praussowej, z którą w ostatnich dniach odbywał konferencje.

P. Bobrowski był od szeregu lat przywódcą i głową krakowskiej P. P. S., w której bezpośrednio po Daszyńskim zajmował stanowisko prezesa O. K. R. i to do chwili, gdy w roku ub. złożył mandat poselski powodowany dawnemi sympatjami, łączącymi go z obozem Piłsudczyków. Miejsce jego w klubie zajął wówczas — jak wiadomo — pos. Mastek. Pozostał jednak w partji, gdzie pełnił pewne funkcje gospodarcze, jak prezesurę Domu robotniczego i t. p. Jeżeli prawdą jest, że zamierza podjąć w Krakowie organizację frakcji rewolucyjnej, jako konkurencji P. P. S-u — znalazłby się w ostrej walce z swymi dawnymi towarzyszami.

Ogólny kryzys gospodarczy.

W Niemczech 1.260.000 bezrobotnych.

Berlin, 28. 11. Sytuacja gospodarcza w Niemczech zaostrza się. Przedewszystkiem daje się odczuwać w życiu gospodarczem **brak pieniędzy**, a mnóstwo bezrobotnych obciąża kasy społeczne. Obecnie wynosi liczba bezrobotnych w Niemczech horendalną cyfrę **1 260 000**, co stanowi w porównaniu z tym samym okresem w roku przeszłym zwiększenie bezrobocia o przeszło 200 000. Najgorzej wygląda rynek płacy **w Niemczech środkowych i na Śląsku.** Wiele poważnych firm, przeważnie włókienniczych, bankrutuje. Kupiectwo niemieckie jest bardzo zaniepokojone temi stosunkami ekonomicznemi. **B.**

Tajemnicze zaginięcie hr. Ignatjewa vel Sandeckiego.

„Odchodzę jako włóczęga bez rodziców i ojczyzny".

Wąbrzeźno, dnia 27. 11.

Niedawno temu przybył do Wąbrzeźna do oddziału tutejszej Hurtowni Monopolowej p. Kazimierz Sandecki, pracując jako biurowy.

W ub. poniedziałek wyszedł on z domu, zostawiając na stole dwa listy: jeden adresowany do matki Władysławy Sandeckiej mieszkającej w Warszawie, ul. Senatorska 8, oraz drugi do redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" na ręce p. Szczuki.

Jak się okazało, były to listy pożegnalne. List pisany do redakcji zawierał notatkę, zawierającą prośbę do obywatelstwa, by czyn, który popełnia (samobójstwo) mu przebaczyć oraz przeproszenie za niezapłacone a zabrane towary. W liście do matki również ją przeprasza i donosi, że przeżyty życiem, kończy samobójstwem. Podpis na tych listach brzmi: Włodzimierz hr. Norwid Ignatjew vel Kazimierz Sandecki.

Przypuszczać można, że Sandecki był nielegalnym synem tego właśnie hrabiego Ignatjewa, będącego prawdopodobnie wyższym urzędnikiem carskim w Rosji, gdyż zaginiony pisze: „że został włóczęgą z powodu upadku cesarstwa rosyjskiego, a jest bez rodziny i ojczyzny".

Po znalezieniu tych listów, wszczęto natychmiast dochodzenia, lecz nie wykryto Sandeckiego ani jego zwłok, gdyby miał ewtl. popełnić samobójstwo.

Sprawa ta, wywołała w całem mieście zrozumiałą sensację.

Zamiast do klasztoru skoczyła do studni.

Z **Poznania** donoszą: Mniejwięcej co druga panienka twierdzi, że wstąpi do klasztoru. Nikt oczywiście nie bierze tego poważnie, ani sama mówiąca. Przychodzi czas i niedoszła zakonnica wstępuje w szranki... małżeństwa.

Tem więcej niezwykły był obłąd religijny studentki Zofji D. zamieszkałej na Górczynie. Często powtarzała, że wstąpi do klasztoru, co wszyscy przyjmowali z dużą dozą humoru. Była zrozpaczona.

W ub. środę panna D. wyszła za Górczyn na przechadzkę. Widocznie umysł jej popadł w jakiś chorobliwy stan i ostateczną determinację, gdyż w zamiarze samobójstwa rzuciła się do studni.

Studnia była na szczęście nie głęboka.

Przechodnie usłyszawszy plusk i krzyk, wydobyli przemokłą i zziębniętą adeptkę klasztoru i oddano pod opiekę Zakładu Psychjatrycznego na Grobli.

Tragiczna śmierć robotnika.

Gniezno, dnia 27. 11.

Z Gniezna donosi korespondent: Robotnik Wieczorek Kazimierz, zamieszkały w Ułanowie, jechał przed kilkoma dniami furmanką swego chlebodawcy. W pewnym momencie, z niewiadomych przyczyn, konie się spłoszyły i Wieczorek spadł tak nieszczęśliwie, że jedno koło wozu przeszło mu przez brzuch. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala w Gnieźnie, gdzie zmarł wskutek kwotoku. Zmarły liczył 29 lat i osierocił żonę i troje dzieci.

Samobójstwo żony piekarza.

Gniezno, dnia 27. 11.

Z Gniezna donoszą: Żona mistrza piekarskiego Leokadja Kantowa popełniła samobójstwo przez powieszenie. Powodem samobójstwa były ciężkie stosunki materjalne.

Zatratowany na śmierć przez rozjuszonego stadnika

Niechanowo, dnia 27. 11.

Robotnik Ignacy Kaźmierczak, zatrudniony w majętności hr. Żółtowskiego w Niechanowie, powiatu gnieźnieńskiego, wyprowadził w ub. poniedziałek stadnika, który po drodze rozjuszył się i w pewnym momencie rzucił się na Kaźmierczaka, którego powalił na ziemię, tratując go racicami. Zanim przybiegła pomoc, strasznie zmasakrowany Kaźmierczak wyzionął ducha.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Klubowe garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 32668

Materace tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. 32669

Leżanki tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (32670

Kanapy tanio. Jagiellońska 4.(32671

Otomany 32672 okazyjnie. Jagiellońska 4.

SPRZEDAZE

Teren budowlany 4 morgi sprzedam w całości lub parcelami. Mtr. kw. 1 zł. Gdańska 41, „Rower". 17514

Kamienicę przy Gdańskiej, skład, 5 pokoi wolnych, sprzedam. Wpłaty 40.000, lub zamienię na gosdodarstwo, młyn lub cegielnię. Kołecki, Gdańska 41. (17512

Skład rzeźnicki na sprzedaż z elektrycznem urządzeniem. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Okazja". (32648

Skład kolonjalny zaraz tanio na sprzedaż z mieszkaniem lub bez. Grunwaldzka 77. 17525

Bufet kredens, wspaniała jadalnia, kuchnia nowa 100 zł. Sowińskiego 2 17527

Kino dobrze prosperujące z kompletnem urządzeniem do tego 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią w większem miasteczku sprzedam z powodu objęcia większego kina. Cena 15 tys. zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dobra okazja". 32590

Parkowiec i inne powózki na sprzedaż. Pomorska 49/50 w podw. (17515

Sypialka nowa dębowa pierwszorzędna tanio na sprzedaż. Nowodworska 42. 32450

Landara mały polowiec i jednokonka, używane, w dobrym stanie, jak nowe, tanio na sprzedaż. Kulecki, Grudziądz, ul. Ogrodowa 4/6.

KUPNA

Agrestu porzeczek - krzewy kupię. „Rower", Gdańska 41, tel. 728. (17513

POSADY WOLNE

Biurowa do ekspedycji i maszyny „Adler" potrzebna. Pomorska 70. 17524

Czeladnik piekarsko-cukierniczy, samodzielny, potrzebny zaraz. Ul. Podwale 19. (32643

Duet [illegible] poszukuje zaraz Pomorzanka, Świecie n/W. [illegible] l. 84, właść. Wł. Lewandowski. 17475

Szewc potrzebny. Gdańska 139 w podwórzu. (17500

Młodszy pomocnik fryzjerski może się zgłosić najychmiast ewentl. od 1. 12. Majka, fryzjer, Brusy. 32587

Poszukuję samodzielnej sprzedawaczki i marszantki, która we wielu interesach pracowała. Salon Mód Lubomska, Grudziądz Rynek 21. 32646

Dzielny pomocnik fryzjerski oraz manikurzystka. Salon amerykański, Długa 3. 32450

Uczeń kelnerski który się już kilka miesięcy uczył może się zgłosić. Hotel Lengning, Długa 56. 32674

Dzielna manikurzystka potrzebna. Salon amerykański, Długa 3. 32664

Lepsza uczciwa osoba, lat 32 do 38, która chce się zająć gospodarstwem u samotnego pana i wzorowem wychowaniem 3 dzieci, może się zgłosić zaraz do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Wzorowa". 32647

Poszukuje się zaraz początkującą gospodynię we wieku od 23 do 30 lat, solidną i z dobrej rodziny, do samotnego pana, urzędnika państwowego w małem miasteczku na Pomorzu. Zgłoszenia z załączeniem fotografji do Dzien. Bydg. pod „Od 23 do 30 lat". 32635

POSADY POSZUKUJA

Telefonistka poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Telefonistka". 17498

Kawaler lat 23 poszukuje jakiejkolwiekbądź posady za jedzenie i spanie. Of. do Dzien. Bydg. pod „155". 32630

Kuchmistrz dzielny w swym zawodzie, pierwszorzędna siła, poszukuje posady w Bydgoszczy lub w innem mieście. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Kuchmistrz". 17526

Pomocnik fryzjerski dobra siła poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. Grudziądz „Dobra siła". 32649

DZIERŻAWY

Zakładu fryzjerskiego poszukuję w dzierżawę miejscowość obojętna. Of. do Dz. B. pod „Fryzjer". 32666

MIESZKANIA

Mieszkanie jednopokojowe z kuchnią słoneczne do wynajęcia Langer Śniadeckich 6, part. 17509

POKOJE

Pokój dla panienki. Dąbrowskiego 14, I ptr. lewo. (32642

Poszukuje się 1 — 2 dobrze umebl. pokoi w śródmieściu. Zgł. do f-my Zjednoczone Tow. Przem. Drzewne. Wschód, Krakowska 4. 32663

Pokoju z kuchnią poszukuję dzierżawę i remont zapłacę zgóry. Dworcowa 5, Wawel. 17517

Pokój (32626 dla dwóch panów do wynajęcia. Grudziądzka 3, I ptr. prawo, w podwórzu.

Pokój elegancko umeblowany od 1 grudnia do wynajęcia 3 Maja 19, parter prawo. 32667

Pokój dla dwóch panów do wynajęcia. Sienkiewicza 9, I p. prawo. 17505

Pokój umebl. z utrzymaniem zaraz, ul. Gdańska 137, III. 17522

Pokój dla pani wynajmę. Wileńska 12, parter lewo. (17518

Pokój umebl. od pierwszego dla pań. Wechterowicz, Jasna 22. 32604

Pokój skromny dla 2 osób wynajmę. Chrobrego 18, pt. lewo. 17501

Pokój umebl. na 2 osoby do wynajęcia. Plac Piastowski 7. I ptr. lewo. 17516

Pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Pomorska 17, I ptr. prawo. 17528

Pokój umeblowany dla dwóch panów z obiadami do wynajęcia. Nakielska 8, II prawo. 32634

Pokój umebl. dla pana do wynajęcia. Szczecińska 3. 17504

Pokój wolny dla 2 osób z utrzymaniem lub uczni szkolnych. Kordeckiego nr. 1, restauracja. (32629

Pokój przy rodzinie dla skromnej panienki lub pana. Dworcowa 19, III ptr. wprost. 17503

Pokoje próżne, umeblowane poleca „Norma" Śniedeckich 6. 17510

Pokój umeblowany z używaniem kuchni wynajmę. Naruszewicza 1a, parter lewo. 32665

ROZNE

Resursa Kupiecka Jagiellońska 25. wydaje smaczne obiady z 3 dań 1.20, obiad i piwo 1.40, codziennie grochówka z z wkładką, flaki i nogi. 32631

Obiady z trzech dań 1,10 zł, kolacje a la carte poleca Pomorzanka, Pomorska nr. 47. 17506

Samochód na wyjazdy poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Samochód". (32644

Przybłąkał się szaro-bronzowy pies polowczyk, znajduje się u Jana Kelm, Sw. Trójcy 14. 17508

Poszukuję spólnika z kapitałem 30 tys. zł do dobrze prosperującego interesu. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 32652

Niniejszem upraszam osoby, które były świadkami napaści słownej na mnie, w dniu 15 marca 29 r. pom. godz. 6 — 7-mej wieczorem o łask. zgł. się do mnie. M. Lewandowska, w/m. ul. Śląska 12. 32662

MATRYMONJALNE

Panienka lat 25, ewang., córka mistrza rzeźnickiego, pragnie wyjść zamąż. Posiada mieszkanie i majątek. Oferty pod „U. F. 1000" do Dz. Bydg. (32636

Przyjaciele kupiec samodzielny i urzędnik państwowy lat 29 rzym. kat. pragną tą drogą poznać panie z odpowiednim majątkiem celem ożenku. Oferty z fotografją nadesłać do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Pomorzanie". 32645

Panna lat 22, przyjezdna polsko-ewangelicka, posiadająca własne mieszkanie umeblowane w centrum, oraz 10.000 gotówki pozna urzędnika na wyższem stanowisku lub kupca celem zamążpójścia. Poważne oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Przeznaczenie". (17521

POLECENIA

Akuszerka
przyjmuje zamówienia, panie przyjezdne na połóg, udziela porad. M. Bosiacka, Gniezno, Rynek nr. 2. 32588

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Obrazy
lustra w wielkim wyborze, obrazy religijne, narodowe, akwarele, pastele. Płótna malarskie, oprawa, szklenie, szlifowanie szkła, podlew luster, szyby do samochodów i t. p., na miejscu własna szlifiernia. Firma „Wawel", Dworcowa 5, w podwórzu. 32553

Richelieu
maszynowy na konfekcję damską, mereżki i wszelkie hafty maszynowe wykonuje Hafciarnia, ulica Poznańska 29, I ptr. 28231

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja" Dra Emila Warmińskiego 15. (17476

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Strzelby-Szable
bębny, trąby najlepsze u Pędrackiego Śniadeckich nr. 21. 17470

Malowanie
i tapetowanie pokoi uskutecznią szybko i solidnie W. Fiołka, Toruńska 187. 32560

Reklamy
do dekoracyj gwiazdkowych wykonuje gustownie i tanio W. Fiołka, Toruńska 187. 32561

Szyldy
godła, napisy, malowanie mebli wykonuje gustownie po cenach przystępnych W. Fiołka, Toruńska 187. 32562

Przyjmuję
wszelkie prace tapicerskie i dekoracyjne. Marjan Ziółkowski, ul. Kujawska nr. 17. 32565

Zabawek
wielki wybór poleca Pędracki, Śniadeckich 21. 17473

Lalki-Korpusy
główki, peruki, ręce, nogi pantofelki najpraktyczniejsze u Pędrackiego ul. Śniadeckich 21. 17472

Rowerki-Drezynki
wózki lalkowe, huśtawki najtańsze u Pędrackiego Śniadeckich 21. 17471

Zamówienia
przyjmuję na wszelkiego rodzaju szali, apaszek i innych robót batikowanych, udzielam lekcji batiku i reliefu. Ceny bardzo przystępne. Królowej Jadwigi 4, I ptr. prawo.

Przyjmuję
do szycia dziecięcą garderobę i roboty ręczne. Garbary 7, I lewo. (32578

SPRZEDAŻE

Zamienię
480 mórg pszennej ziemi na kamienicę z dopłatą lub sprzedam. Cena 20 tys. wpłaty 100 000 zł. Resztówka 160 mórg, cena 80 000 wpłaty 30.000 zł sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Okazja!
Gospodarstwo 95 mórg za gotówkę 25.000 zł sprzeda Popielski, Chełmno, Rynek 7. 32581

Kamienica
3 ptr. nowoczesna, okazyjnie do nabycia. Cena 75.000 zł, wpłaty 40.000 zł. Kamienica 4 ptr. centrum miasta, cena 270.000 wpłaty 150.000 zł, sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Nieruchomość
z wolnem 1 i 3 pokojowem mieszkaniem, z ogrodem zaraz sprzedam. Kujawska nr. 122. 32625

Dom
parterowy blisko rynku w Strzelnie bez żadnych hipotek w dobrym stanie za 8.000 zł sprzedam. Zgł do filji Dziennika Bydg. pod „25666". 17466

Willa
6-cio pokojowa z dużym ogrodem, blisko tramwaju na sprzedaż. Miedzyń, Osada 7 lub 14. 17469

Dom 17520
z podwórzem w centrum sprzedam. Doliński, Szczecińska 7, restauracja.

Skład
z mieszkaniem, towary krótkie i art. męskie w ruchliwem miasteczku Pomorza korzystnie na sprzedaż. Gotówki potrzeba 10 tys. reszta, dogodne warunki. Of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Nr. 654". 32650

Piekarnia
dobrze prosperująca z powodu starości na sprzedaż. Of. pod „B. Sw. 194" do filji Dz. Bydg. 17492

Kiosk
w centrum miasta na sprzedaż. Wiad. skład mebli Górnoślązaków, Śniadeckich 56. 17493

Domek
w Bydgoszczy sprzedam tanio. Wiad. w Dz. Bydg. 32575

Sprzedam
w dobrym punkcie skład z pokojem. Of. do Dzien. Bydg. pod „A. K.". (32468

Z powodu
objęcia interesu po rodzicach, sprzedam swój skład bławatów całkowicie, w najlepszem położeniu miasta o 10.000 mieszkańcach, cena 15.000 zł. Of. pod „15 000" do filji Dz. Bydg. 17485

Sprzedam
tanio kolonjalkę dobrze zaprowadzoną. Zgł. do Dzien Bydg. 32614

Dobrze
prosperującą fabrykę sprzedam korzystnie lub przyjmę spólnika. Wiad. w Dz. Bydg. 32620

Skład
kolonjalny sprzedam z powodu zmiany interesu tanio. Hetmańska nr. 25 17460

Staro zaprowadzona
nieruchomość rzeźnicka zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „B. W. 18". 32394

Maszyny
do obróbki drzewa oraz 4 ślusarskie, narzędzia, aparaty do klejenia, ławki stolarskie, wózki drabinkowe i skrzynkowe, meble biało lakierowane, frezery, świderki i wiele innych rzeczy na sprzedaż. E. Pitak, Bydgoszcz, Zduny 18. (32471

100 metrów
szczap topolowych i wierzbowych, 20 metrów wałków olszowych tanio na sprzedaż z dostawą. Waszak, Lisiogon pow. Bydgoszcz. 32567

Na drewniaki
partja drzewa tanio do oddania z dostawą. Waszak, Lisiogon, pow. Bydgoszcz. 32566

Maszyna
do szycia, palto tanio sprzedam. Garbary 17, III ptr. prawo. 32564

Gramofon
walizkowy i 34 płyty tanio sprzeda Wójt, Śniadeckich nr. 8 a. 17455

Brylantowy
pierścionek, podłużny, 3 brylanty, sprzedam tanio, byle zaraz. Kto? wskaże filja Dz. Bydg. (17495

Urządzenie
składowe, [illegible] szafę do rzeczy sprzedam korzystnie. Wiad. skład, Jagiellońska 29. 17502

Samochód
Ford limuzyna z zegarem (taksometrem) na dorożkę korzystnie do nabycia. Oglądać 3-go Maja 14a, Szkoła Szoferów. (32586

Szewską
maszynę Singera sprzedam. Klaja Koronowska 66. 32573

Części
Forda tanio do oddania. Bydgoszcz, Gdańska 68. 17490

Sypialnię
sprzedam na raty. Stolarnia, Nakielska 8. (32608

Sypialki
męskie pokoje i jadalki tanio sprzedam. Lipowa 2. 32389

Nowa
wspaniała jadalnia (bufet 2,80 mtr. szeroki) z powodu zamiany posady zaraz na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Dzien. Bydg. pod „Jadalnia". 32386

Bryczkę i sanie
sprzedam tanio. Zamzysko 1 klm. od Myślęcinka. 17367

Meble
sypialka i kuchnia mało używane sprzedam zaraz tanio. Adres w Dz. Bydg. 32622

2 konie
kasztany sprzedam. Kościuszki 54. 32510

Gramofon
tanio na sprzedaż. Adres w Dzien. Bydg. 32456

Młodego
konia z bryczką sprzeda Wojciechowski, Chocimska 17. 17478

Piła
taśmowa, piła tarczowa, tokarnia do drzewa, strozenice z narzędziami, dźwigar (Sackaufzug), maszyna do windownia (Flaschenzug) i żelazne windy są tanio na sprzedaż u Aug. Semrau'a, Chojnice, Strzelecka 7. 32580

Fortepian
sprzedam tanio. Koerdt Król. Jadwigi 4 b. (17494

KUPNA

Domek
z ogródkiem owocowym, z mieszkaniem 3—4 pokojowem kupię za gotówkę. Zgłoszenia Solec Kujawski, ul. Kościuszki 12.— Bińkowski. 17145

Kasę
ogniotrwałą nowszej konstrukcji kupię. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Kasa". 32433

Poszukuję
korzystnego kupna dwóch brylantowych pierścionków. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Pierścionki". 17482

LEKCJE

Lekcji
języka angielskiego udziela nauczyciel zawodowy czysto londyńskim akcentem. Szybka metoda. Kenley, Hotel „Viktorja", ul. Dworcowa 37, pokój 22. 32449

POSADY WOLNE

Potrzebny
czeladnik kowalski oraz uczeń. Sobociński, Bernardyńska 5. (32153

Technik dentystyczny
biegły w pracach kauczukowych i metalowych, który może zarazem całkowicie zastąpić operatywnie zaraz poszukiwany. Of. z dołączeniem świadectw i zapodaniem pretensji pod „T. G." do filji Dz. (17418

Ekspedjentka
dzielna z branży kolonjalnej, z kaucją, może się zaraz zgłosić. Język polski i niemiecki. Wacław Urbański, skład kolonjalny, restauracja, Inowrocław, Św. Ducha nr. 101. 17463

Starszy
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz lub od 1. 12. 29 r. Zgł. Jan Budzisz Puck, Gdańska 27. 32511

Kuczera
samotnego od 1. XII. przyjmie Wojciechowski, Chocimska 17. 17477

Garncarza
dzielnego w swym zawodzie zaraz na stałą posadę poszukuje O. Schöpper, Bydgoszcz, Zduny nr. 5. 32455

Dziewczyna
biegła w rachunkach i z gotowaniem potrzebna. Promenada 40. 32633

Do
zarządu gospodarstwem domowem u samotnego pana, potrzebna młoda, przystojna, inteligentna pani do lat 27, zamiłowana w hodowli inwentarza. Zgłoszenia osobiste dnia 1 grudnia 2—5 Hotel Victorja Bydgoszcz, później oferty z fotografją do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Solidny". 32577

Szukam
dzielnej ekspedjentki dla mego sklepu rzeźnickiego zaraz lub od 1. XII 29 r. Of. proszę do Dzien. Bydg pod „Ekspedjentka" z dołączeniem fotografji i odpisami świadectw. 32458

Prasowaczka
zdolna potrzebna. Pralnia „Walerja" Gdańska nr. 134. 17523

Ucznia
fryzjerskiego poszukuję Hetmańska 19. 17456

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. Grunwaldzka 123. 32509

Usługa
potrzebna, Gamma 2, piętro prawo. Zgł. popoł. 17459

Kucharka
samodzielna potrzebna od 1. 12. Hotel Dąbrowski, Koronowo, tel. 111. (17465

Służąca
do wszystkiego, dobrze gotująca uczciwa potrzebna od 1. Hermana Frankego 1, I p. 32640

Służąca
młodsza do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. 12. Raczkowska, Podolska 20. 17480

Dziewczyna
do wszelkich prac może się zgł. Hotel Metropol Dworcowa 33. 17479

Do posługi
domowej przed południem większe dziewczę potrzebne. Dworcewa 51, II ptr. prawo. 17489

Służąca
pilna umiejąca prać i gotować potrzebna. Menclowa Reja 5. 32628

POSADY POSZUKUJĄ

Zbożowiec
rutynowany książkowy, z 7 letnią praktyką lat 23, zna język polski, niemiecki i francuski w słowie i piśmie, biegły korespondent, obecnie na niewypowiedzianem samodzielnem stanowisku, zmieni posadę zaraz lub później. Zgłoszenia do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „57,22". 31775

Pierwszorzędny
jazzbandzista (saksofonista) wolny. Of. Schünke, 3 Maja 21. 17486

Młynarz
żonaty, rzetelny i pracowity, jest obeznany ze wszelkiemi nowoczesnemi maszynami i tak samo z tartakiem, i wykonuje wszelkie reperacje poszukuje posady od 1. 12 29. lub później. Oferty proszę do Dz. Bydg. pod „Nr. 20". 32585

Polecam
dobrą praczkę. Adres w filji Dz. Bydg. 17458

Czeladnik
stolarski poszukuje stałej pracy. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Stolarski". 17496

Młodszy
czeladnik rzeźbiarski znający stylizację poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „583". 32443

Kowal (32582
maszynista nieżonaty z praktyką cegielnianą, poszukuje zaraz posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kowal-maszynista".

Służąca
poszukuje posługi na cały dzień. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Uczciwa". 17487

Przyjmę
szycie z interesu. Of. pod „Szycie" do Dz. Bydg. 32584

DZIERŻAWY

Fortepjan
do wydzierżawienia. Petersona 11, I. 17468

Skład
5×18, oraz przyległy pokój 5×5 najlepszy punkt Torunia odstąpię. Wiad. Dziarnowski Toruń, Szeroka 25. 32038

Młyn
motorowy zaraz do wydzierżawienia, 4 pary walcy, 2 pary kamieni, handel zboża, przy dworcu, okolica wyśmienita. Silno, pow. Chojnice.(32559

Ubikacje
handlowe przy ul. Dworcowej 50 w podwórzu, składające się z 1 piwnicy jasnej i suchej, 1 pokoju na parterze, na biuro 2 pokoie na pierwszem piętrze wprost od gospodarza za miesięczną dzierżawą do wydzierżawienia. 32472

Skład
z towarem lub bez, z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnią, zaraz do wynajęcia. Wiad. w Dz. Bydg. (32467

Skład
wraz 2 pokoje i kuchnia zaraz do oddania w Chodzieży przy bardzo ruchliwej ulicy. Zgłosz. Witt, Chodzież, Zamkowa 6. 32605

Skład
przy Gdańskiej, z mieszkaniem lub bez wydzierżawię Gdańska 41, Kołecki. 17511

Skład
w dobrym punkcie z 4-ma pokojami nadający się na każdą branżę. odstąpię. Of. do Dz. Bydg. pod „L. 7." 32615

Skład
2 pokoje z kuchnią od właściciela w Barcinie. Zgł. Żurek, Murowaniec powiat Bydgoszcz. 32576

Hala
odpowiednia na garaż lub składnicę, kran do mycia wozów, zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. — Cena bardzo przystępna. Zgłoszenia kierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Hala nowoczesna". (32329

MIESZKANIA

5 pokojowe
mieszkanie na I piętrze wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Warunki według umowy. Zgł pod „W. H." do filji Dz. Bydg. 17361

Mieszkanie
pokój i kuchnia do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 32572

Mieszkanie
3 pokoj., kuchnia, przedpokój, balkon, wynajmę za wypożyczenie 6—10.000 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. 32571

3 pokojowego
mieszkania nowoczesnego, wprost od gospodarza poszukuję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. F." 32627

Dwa
pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Kujawska 94. 17483

POKOJE

Pokoju
elegancko umeblowanego lub dwa poszukuję od 1 grudnia lub 1 stycznia. Warunek śródmieście, zdrowe i wygodne mieszkanie. Łask. zgłoszenia pod „B. P. 100". (32435

Porządny
młody człowiek z własną pościelą i ręcznikiem, znajdzie ładny umebl. pokój. Król. Jadwigi 16. II lewo. 32579

Młodego
pana jako sublokatora przyjmie Pomorska nr. 3, parter prawo. 17464

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 17, 1 ptr. prawo. 17461

Pokój
umebl. do wynajęcia Kościuszki 26. 32569

Pokój
dla lepszego pana. Kordeckiego 19, II ptr. lewo. 32562

Pokój
do wynajęcia. Poznańska 22, oficyna, 2 wejście prawo I piętro. 32563

Pokój
wspólny do wynajęcia. Nakielska 127, wysoki parter prawo. 32568

Pokój
do wynajęcia dla 2 inteligentnych pań lub panów. Śniadeckich 27, I p. prawo. 17474

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Błonia 19, parter prawo. 32602

Pokój
do wynajęcia. Lubelska 8, 1 ptr prawo. 32590

Pokój
z utrzymaniem, pianinem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 32574

Pokój
dla pań. Stroma 58. (32591

Elegancko
umebl. pokój ciepły do wynajęcia. Cieszkowskiego 21, parter lewo. (17481

Pokój
dla nauczycielki lub dwie z utrzymaniem. Wiatrakowa 9, I ptr. Wojciechowska. (32391

Pokój
dobrze umeblowany dla inteligentnego, solidnego pana do wynajęcia. Szczecińska 1, 1 p. 17527

Pokój
umebl. osobne wejście, światło elektryczne od 1 12 do wynajęcia. Sowińskiego 3, II p. 17491

Pokój
dla małżeństwa. Św. Trójcy 6a, ptr. prawo. 32617

Pokój
skromnie umeblowany, wynajmę 2 panienkom lub 2 panom. Sieroca 1, gospodarz. 32641

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia u gospodarza, Malborska 4. 32638

Elegancko
umebl. pokoje z telefonem, centr. ogrzewaniem ect do wynajęcia Dworcowa 30, II lewo. (17579

Pokój
umebl. dla lepszej pani do wynajęcia. Podgórna nr. 18. 32639

Pokój
dla rzemieślnika. Jezuicka 13, III, Müller. 32621

Pokoik
umebl. do wynajęcia, ul. Przyrzecze 2, piętro.(32618

Pokój
dla pana. Chrytowo 6, podw. 1 ptr. 32623

Pokój
umebl. dla 2 panów bez pościeli do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo. 17378

Pokój
ładny, dobrze umebl. do wynajęcia. Śniadeckich 9a, I. lewo. 32632

Pokój
umebl. dla ucznia lub młodego pana wynajmę. Jezuicka 7-8. II p. (32616

Pokój
duży frontowy, ładny, umeblowany z utrzymaniem. Gdańska 141, I ptr. prawo. 17507

Pokój
dla panów. Kujawska 26, I p. wprost. 17497

RÓŻNE

Masaże
ręczne, elektryczne na zlecenia lekarzy wykonuje Żukowska, Institut de Beauté, Cieszkowskiego nr. 20. 17349

Samochody
ciężarowe $3^1/_2$—4 ton i 2 ton. do przewożenia wszelkich towarów na wszelkie odległości do wynajęcia. Telefon 734. 17488

Pożyczki
500 zł poszukuje inwalida. Kiosk gwarancją. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Wielki zysk". 17484

4.000 zł
na I. hipotekę poszukuję. Płacę wysoki procent. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „4". 17467

Pies
(jamnik) młody przybłąkał się. Zakrzewski, Jezuicka 5. 32570

Pies
duży, czarny wilczur zaginął. Zawiadomić lub odprowadzić za nagrodą. Borowska, Ujejskiego 3. 32360

Oddam
3-letniego chłopca na wychowanie. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „F. G. 3". 17462

We wtorek
w kościele Farnym zostawiono czapeczkę dziecięcą. Pani która zabrała, jest poznaną, proszona jest oddać w Dz. Bydg. 32607

Stefa
czemu nie wyszłaś. Czekam listu. 32608

25 wpłaty
niemożna proszę przyjść porozumieć się Dąbrowskiego 21. 32624

Unieważniam
moje weksle wystawione 6 listopada 29 r., żyrant Walenty Wójt, płatne dnia 10 stycznia, 10 lutego, 10 marca, 10 kwietnia, 10 maja, 10 czerwca 1930 r. Każdy na sumę 66,66 zł dane firmie Pelagja Szczucka w Bydgoszczy, ul Sienkiewicza nr. 60, ponieważ aparat radjowy oddany gdyż nie był do użytku. Wacław Wójt, Grunwaldzka 83. 17454

MATRYMONJALNE

Gdańszczanka
przystojna, inteligentna, szatynka średniego wzrostu, charakter przyjemny otwarty, gospodarna praktyczna poszukuje z braku odpowiedniego towarzystwa męża poważnego, katol. w wieku lat 30—45. Posag niezależny 5.000 guld. i wyprawa. Średni urzędnicy lub panowie z zapewnionym bytem, którym zależy na idealnej, szczerej przyjaźni, zechcą przesłać zgłoszenia wraz z fotografją którą zwracam do administacji Dz. Bydg. pod „Gdańszczanka". 31874

Przystojne
dwie blondynki pragną poznać sympatycznych urzędników, wiek 32—40. Zgłoszenia pod „2830" do filji Dz. Bydg. 17499

Wróciłem
Dr. med. Montowski
chirurg i choroby kobiece
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 14.
32619

Zwapnienie żył
zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem. (27634
Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk 53.

Ogłoszenie.
W czwartek, dnia 5 grudnia br. odbędzie się **w Brodnicy** (32660
jarmark na bydło i konie
Brodnica, dnia 23 listopada 1929 r.
Magistrat
(—) Mechlin, w z. burmistrza

Bydgoska Gazownia Miejska
ogłasza niniejszem
przetarg
na przeróbkę 400 samozapalaczy do latarń oraz na wykonanie 400 palników 4-ogniskowych do latarń. Informacji co do sposobu wykonania zasięgnąć można w Gazowni pokój nr. 7. Oferty należy składać do dnia 5 grudnia br. Gazownia zastrzega sobie wolny wybór oferenta. (32656

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek 2. XII. br. będę sprzedawał w majętności **(Augustowo)** pocz. **Maksymiljanowo** o godz. 11-tej przedpołudniem najwięcej dającemu za gotówkę: (32651
stóg owsa.
Zbiórka licytantów przy oberży w Jastrzębiu.
Malak, egzekutor.

Przetarg przymusowy.
Dnia 29 listopada b. r. o godz. 8.15 rano sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Długiej 25**
większą ilość skóry wierzchniej, podeszwowej i różnych przyborów obuwniczych.
32675) **Wałkiewicz,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
Dnia 29. XI. br. o godz 3-ej po poł., sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy **ulicy Kujawskiej 105:** (32653
Obrazy, kanapę, 2 stojaki do kwiatów, gramofon z płytami, lustro i inne.
Wałkiewicz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
Dnia 29 listopada br. o godz 2-giej po poł sprzedam przy ul. **Długiej 60,** najwięcej dającemu za gotówkę:
różne przybory rzeźnickie, 2 wagi, stół składowy, wyroby mięsne, szafa oszklona, lustro, taborety, zegar, lampa, stół i szafonierka.
32654) **Wałkiewicz,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
Dnia 29 listopada br. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. **Szpitalnej nr. 7,** najwięcej dającemu za gotówkę:
maszynę szteperską, sypialnię, 4 srebrne zastawy i wazon, narzutkę na leżankę, obrazy i lampy.
32655) **Wałkiewicz,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna
Państwowe Nadleśnictwo Stronno sprzeda w drodze licytacji dnia **10 grudnia 1929 r.,** od godz. 10 przed poł. w **Hotelu p. I. Nowaka w Koronowie**

około 80 m^3 drewna użytk. dłużyc I—IV kl.
„ 500 mp. szczap i wałków opałowych
oraz 400 „ chróstu grubego i cieńkiego

z leśnictw: Ługowo, Biała, Stronno, Wilczegardło, Pólko i Aleksandrowiec. (32612
Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Płacić należy bezwzględnie w dniu sprzedaży.
Nadleśniczy Państwowy.

W powiecie chodzieskim
wakują posady
oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa.
Zgłoszenia przyjmuje: (32659
Wydział Powiatowy w Chodzieży.

Szanownym Odbiorcom podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem **29 listopada 1929 r.** przenosimy nasz skład
Spółki Spożywców Pracow. Kolejowych w Bydgoszczy
z ulicy **Zygmunta Augusta**
na ul. Dworcową nr. 35
Przez rzetelną i uczciwą obsługę będziemy się starali nadal Szanown. Odbiorców zadowolić.
32611) **Zarząd.**

Przetarg ofertowy
na dostawę dla więzienia karno-śledczego w Bydgoszczy

27.000 kg. chleba żytniego razowego 90%
2.300 „ słoniny świeżej, pierwszej jakości i od na mniej 5 ctm. grubej
1.000 „ mięsa wieprzowego, oraz
2.500 „ kapusty kiszonej

odbędzie się w dniu **9 grudnia 1929 r.** o godz. 11-tej.
Dostawa wspomnianych powyżej artykułów nastąpi w miarę zapotrzebowania. Zamknięte oferty z napisem „Dostawa więzienna" wnosić należy do więzienia karno-śledczego w Bydgoszczy do dnia **5 grudnia 1929 r.** do godz. 10-tej w którym to dniu o godz. 11-tej odbędzie się komisyjne otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu.
Oferenci przed otwarciem ofert winni złożyć w biurze więziennym na ręce urzędnika gospodarczego tytułem wadjum 5% ceny ofertowej.
Zarząd więzienny zastrzega sobie prawo wyboru przyjęcia względnie odrzucenia oferty.
Kaucje na zabezpieczenie dostawy w wysokości zawartej umowy winne być złożone w myśl zawartych przepisów w okólniku Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 9 listopada 1927 r. No. 1330/II G. S./27.
Bliższych informacji co do warunków dostawy i zabezpieczenia umowy udziela naczelnik więzienia w biurze więzienia karno śledczego w Bydgoszczy.
Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1929 r.
32610) **Naczelnik więzienia.**



Ubrania Płaszcze
NA RATY
Magazyn Odzieży
Jana Kazimierza 2.
31237

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Diezta 4.

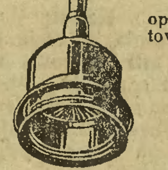
ODZIEŻ



Najkorzystniejszy zakup płaszczy damskich, męskich, dziecięcych i obuwia
w firmie 27606
Jan Heidner
Bydgoszcz, Dworcowa 3
OBUWIE

Garderobę
damską i dziecięcą szyje gustownie po przystępnych cenach 23028
Kujawska 96
parter lewo, II drzwi.

Nowoczesny aparat
do prania
Compresor
5 lat gwarancji



opatentowany

wypierze w jednej godzinie więcej jak praczka przez cały dzień. Żądać bezpłatn. pokazów w dom. PP. Urzędnikom dogodne warunki spłaty. (32603
Zgłoszenia:
St. Wiśniewska
ul. Gdańska 151 III p.

Suche szczapy
wałki, korowane. podkłady dla bocznic i kolejek polnych polecają tanio 32080
Edward Rentz i Ska.
Solec Kujawski.

Budowle wykonywać można przy 20 stopniach mrozu przez użycie naszego 32230
Frost-Calcidum.
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Wycinam i mam do oddania ok. 10.000 sztuk
choinek
Okazja dla p. p. odsprzedawców. (32685
„TRANZYT" w Toruniu
ul. Szczytna 15. Tel. 242.

Aptekę
32673
kupię w małem miasteczku Zgłoszenia proszę skierować pod „Apteka" do biura ogłoszeń „PAR", Dworcowa 72.

D B
Druki
wszelkiego rodzaju jedno- i więcejkolorowe dla urzędów, kupiectwa, handlu, przemysłu, towarzystw oraz prywatne wykonujemy szybko i gustownie po cenach **niskich.** *Specjalnie polecamy naszą nowocześnie urządzoną* **Fotochemigrafję,** *w której wykonujemy klisze kreskowe i siatkowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów*
Drukarnia Bydgoska S. A.
(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego")
ul. Poznańska 29-30, telefony: 315, 316 326, 1374

Płaszczyki
dziecięce, ubranka, mundurki szkolne, sukienki poleca
F. Szulcowa, Gdańska 43.

Dziś w czwartek, dnia 28-go bm.
podawać się będzie u
ERNESTA BÄCKERA, Pomorska 44
świeże kiszki, nogi wieprzowe i flaki
na co zaprasza GOSPODARZ.
Specjalnych zaproszeń nie wysyła się.
32478

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.
świeże kiszki
z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, **ul. Dworcowa 81**
Telefon nr. 1565. 26982

Centralne ogrzewania
wytwarzają szkodliwe, suche powietrze.
Firma M. Perkiewicz, Ludwikowo p. Mosina
skonstruowała **specjalne naczynia do parowania,** które suche powietrze zwilżają, wytwarzając zdrowe powietrze.
Naczynia wyrabia się ze specjalnie preparowanej glinki w serjach, we wypróbowany fachowy sposób, co umożliwia takowe po taniej cenie dostarczyć.
Odsprzedawcy otrzymują odnośny rabat. Bliższych informacji udziela powyższa firma oraz jej składnica w **Gdyni, Szosa Gdańska.** (32661

Ciężarówka „Chevrolet"
najnowszy model 1928 r., nośność do 2 ton, około 10.000 przejechanych kilometrów, prawie że zupełnie nowa, **okazyjnie do oddania.** (32251
M. Kriese, Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9.

Sprzedam razem lub oddzielnie
domy moje we Wrześni
bez zadłużenia w których znajduje się: skład konfekcji męskiej, drogerja, skład kolonjalny i rzeźnicki. Domy te przynoszą znaczny dochód i położone są w centrum miasta przy rynku.
Kamienica II-piętrowa w Tczewie z ogrodem, przy ożywionej ulicy, 30 mtr. frontu, wykończona w r. 1912, 12 mieszkań — za cenę zł. 75.000.—
Dom handlowy w Tczewie w najlepszem położeniu, przy rynku, w którym mieści się skład kawy i cukierków oraz skład obuwia, czynsz roczny 11.400.— zł. cena kupna 80.000.— zł. (32370
Wł. ORCHOLSKI, TCZEW, Rynek.

---

3 konie
robocze na sprzedaż. 32434
Ceramiczne Zakłady
Bydgoszcz
Chodkiewicza 8-18.

Energiczny
podróżujący
potrzebny (branża kolon.)
Serejski, Natejki 7
tel. 905. 32606

Kucharka
która zna dobrą kuchnię restauracyjną potrzebna zaraz. 32583
Restauracja Dworcowa Kartuzy (Pomorze).

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.